

.Aleg. 92.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelni, folwarku i torfiarni w Dublanach.

Wysoki Sejmie!

Odwołując się do naszego sprawozdania z dnia 18. kwietnia 1893 L. 19.465, które na ostatniej sesji Wysokiego Sejmu przedłożyliśmy a które nie zostało załatwione, mamy zaszczyt złożyć następujące dalsze sprawozdanie z czynności odnoszących się do zakładów dublańskich.

Szkoła wyższa.

Budowa internatu postępowała bardzo raźnie — obecnie jest on już pod dachem i wszystko pozwala przypuszczać, że tak jak pierwotnie postanowiono budynek będzie gotów w lipcu bieżącego roku i z początkiem roku szkolnego 1894/5 zostanie oddany do użytku szkole.

Koszta budowy internatu, wedle zatwierdzonego kosztorysu wyniosą . 66.732 zł.

Na pokrycie tych kosztów przyznał już Wysoki Sejm w latach 1891, 1892 i 1893 kwotę . 25.000 „
pozostaje jeszcze do pokrycia . 41.732 zł.

z których w rubryce tej preliniuje się 36.800 zł., reszta zaś 4.932 zł. przypadnie do pokrycia w r. 1895. Do kosztów budowy przyczynia się c. k. Skarb Państwa kwotą 33.200 zł. płatną jednak w latach 1893—1898, po 5.000 zł. w roku zaś 1899 — 3.200 zł. Odpowiednie raty subwencji rządowej za lata 1893 i 1894 w kwocie 10 000 zł. wstawiono w rubryce 1b) dochodów.

Na wniosek Kuratorji uchwalił Wydział krajowy powiększyć pokoiki przeznaczone dla uczniów, mianowicie przez rozszerzenie głównego traktu budynku o 0.78 m. wzdłuż budynku, gdzie nie ma rezalitów, a równocześnie przez zwężenie korytarzy z szerokości 2.30 m. na 2.00 m w skutek czego uzyskano pokoje głębsze o jeden metr. Pokoje te wynoszą zatem na I. piętrze 4.55 m. zamiast 3.55 m. na II piętrze 4.85 zamiast 3.85. Koszt jaki za sobą rozszerzenie to pociągnęło wynosi około 2.000 zł. Wydział krajowy sądzi jednak, że ze względu na korzyść, jaką przyniesie powiększenie tych ubikacyi, w których uczniowie przepędzać będą wielką część dnia i noc. Wysoki Sejm użycie tej kwoty usprawiedliwić raczy.

Na wniosek architektury p. Cybulskiego, postanowił Wydział krajowy poczynić również pewne zmiany w konstrukcyi sali jadalnej i stropu między salą szermierki i rekreacyjną, mające na celu wygodę, a względnie wzmocnienie.

Koszt tych robót obrachowano na 200 zł.

Z proponowanych w ostatniem sprawozdaniu dalszych robót mających na celu zapewnienie lepszego światła dla korytarzy internatowych, w obec tego, że Wydział krajowy nie mógł uzyskać na czas odpowiedniego kredytu, wykonano, tylko roboty po jednej stronie gmachu. W ten uposób dano kurytarzom światło z jednej strony, uwzględniono potrzebę założenia drugich schodów w razie rozszerzenia budynku, liczba zaś pokoiów mieszkalnych nie uległa redukcji tak że na I i II piętrze znajduje się ich jak pierwotnie projektowano 40.

W obec zbliżającego się terminu wprowadzenia w życie internatu, pozwala sobie Wydział krajowy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wnioski co do uchwalenia potrzebnego na ten cel kredytu.

Kwotę potrzebną na urządzenie wewnętrzne internatu, wstawił Wydział krajowy do preliminarza na rok 1894. Kwota ta wynosi 10.000 zł. i mieści w sobie koszta urządzenia pokoi mieszkalnych, sal rekreacyjnej, gimnastycznej jadalnej, infirmaryi, wszystkich ubikacyi gospodarczych etc.

Aleg. A.

Załączone w alegacie A. zestawienie uzasadnia szczegółowo zużycie wyżej wymienionej kwoty.

Celem uzyskania odpowiedniego materiału do ułożenia regulaminu i instrukcyi, jakie mają obowiązywać w internacie dublańskim, poczynił Wydział krajowy wszelkie kroki, jakie uważał za potrzebne. Postarał się zatem Wydział krajowy o przepisy, obowiązujące w innych podobnych zakładach, wysłał swoim kosztem ludzi fachowych i to przed kilku laty jak wiadomo prof. Godlewskiego, a w ostatnim roku p. Juliusza Frommela do zagranicznych zakładów naukowych rolniczych, połączonych z internatami, zasięgał opinii ankiety, złożonej z reprezentantów ciała profesorskiego szkoły dublańskiej, z kuratoryi jakoteż innych ludzi fachowych, wreszcie zasięgnął także opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych.

Opinie wszystkich tych kompetentnych czynników godziły się w jednym kierunku całkowicie a mianowicie w tym, że ułatwiając uczniom egzystencyę materialną w Dublanach i dając im możność jak najprzyjemniejszego spędzenia chwil wolnych, od zajęcia, należy zastosować cały przymus naukowy, należy z całą stanowczością wymagać od nich tego, aby czas na nauki przeznaczony poświęcali pracy w tem przekonaniu, że spełniając w ten sposób z całą skrupulatnością obowiązki względem siebie, spełnia zarazem obowiązki względem kraju.

Wydział krajowy postanowił też w pierwszym rzędzie ściśle przestrzegać obecnie już obowiązującego przymusu egzaminowego i zagrażającego uczniowi utratą roku w razie niezdania egzaminu i przeprowadzić przymus moralny do nauki przez nałożenie na ucznia obowiązku uczęszczania na wszelkie wykłady, ćwiczenia, demonstracye, konwersatorya etc. Skuteczne przeprowadzenie tego przymusu uważa Wydział krajowy za tak ważne i dla dobra szkoły potrzebne, że uchwalił wprowadzić do przepisów dyscyplinarnych postanowienie, pozwalające zastosować do ucznia nie czyniącego należytych postępów w naukach, najsroższą karę dyscyplinarną, tj. wydalenie nawet w tym wypadku, choćby zachowanie się jego pod innym względem nie dawało do zastosowania tej cenzury powodu.

Odpowiednio do tej głównej zasady ułożone zatem zostaną przepisy porządkowe a mianowicie tak, aby uczniowie mieli zupełny spokój w internacie, który jedynie może im umożliwić wypełnianie obowiązków na nich nałożonych, i przepisy dyscyplinarne, mające zapewnić wypełnianie tych obowiązków. Wszystkie przepisy zdążać będą do tego, aby wpoić w uczniów przekonanie, że dbałość o zachowanie godności i dobrej sławy szkoły jest dla każdego ucznia obowiązkiem honorowym, że zatem tak w szkole jak i poza szkołą powinni się odznaczać

wzorową przyzwoitością, zamiłowaniem do nauk i szlachetnem pragnieniem kształcenia się na pożytecznych krajowi obywateli. Przepisy te mieć będą także na celu wpajanie w uczniów zamiłowania do zachowania porządku i dobrego obyczaju, przez co wdrażać się będą wcześniej do poszanowania praw ustanowionych przez przełożone nad nimi władze.

Wszelkie przepisy dotyczące się urządzenia internatu na powyższych zasadach oparte, wyda Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii krajowej Komisji rolniczej.

Koszta utrzymania ucznia obrachowane zostały stosownie do opinii wszystkich czynników fachowych i stosownie do opinii Komisji gospodarstwa krajowego, wyrażonej w sprawozdaniu z dnia 28. marca 1892, w ten sposób, że są one zgodne z kosztami rzeczywistymi, że mianowicie wciągnięto w rachubę odpowiednią kwotę na amortyzacyą i oprocentowanie kapitału, użytego na budowę i urządzenie internatu, rzeczywiste koszta żywienia i obsługi i stosunkową kwotę na pokrycie kosztów administracyi.

Koszta te przedstawiają się na razie jak następuje :

| | |
|--|------------------------|
| 1. Kwota potrzebna na amortyzacyę kosztów wyłożonych przez kraj na budowę i urządzenie z uwzględnieniem w skromnej wysokości kosztów konserwacyi budynku | . 60 zł. |
| 2. za wikt | . 200 „ |
| 3. $\frac{1}{40}$ część utrzymania przełożonego i portyera | . 45 „ |
| 4. za uniform, obsługę, pranie, opał i światło | . 205 „ |
| | <u>Razem . 510 zł.</u> |

Cyfry powyższe nie mogą być ściśle, przytacza je jednak Wydział krajowy w celu uzasadnienia opłaty, jaką na razie będzie od uczniów żądał, wychodząc z zasady, że żądana opłata powinna w całości pokryć koszta utrzymania.

| | |
|----------------------------------|------------------------|
| Ponieważ ozesne wynosi | . 100 zł. |
| wpisowe | . 5 „ |
| przeciętna opłata za laboratorya | . 4 „ |
| „ „ za usługę w szkole | . 4 „ |
| | <u>razem . 113 zł.</u> |

koszt utrzymania, wyżywienia, ubrania ucznia i koszt wszystkich za niego uiszczanych opłat wyniesie razem rocznie kwotę około 623 zł.

Jest to stosunkowo dość znaczna kwota i wskutek tego zamykająca dla pewnej części uboższych uczniów szkołę dublańską. Celem uniknięcia tego proponuje Wydział krajowy utworzenie dwunastu miejsc funduszowych, któreby mogły być nadawane uboższej młodzieży, kwalifikacyami swojemi zupełnie na to zasługującej. Młodzież uczęszczająca do szkoły dublańskiej pod względem majątkowym dzieli się na dwie kategorie — bogatszych, którzy przeważnie jako synowie większych właścicieli ziemskich przybywają do szkoły celem nabycia potrzebnych im do administracyi własnym majątkiem wiadomości — i tych utrzymanie i nauka nigdy mniej kosztować nie mogła — i uboższych którzy pragną kształcić się na administratorów cudzych majątków lub na nauczycieli szkół rolniczych a którzy utrzymują się z pomocą stypendyów z pracy rąk własnych i dla których opłacanie 623 zł. rocznie stanowiłoby często nieprzewyższoną przeszkodę do uczęszczania do szkoły dublańskiej. Ponieważ odsunięcie od szkoły tej kategorii uczniów przeważnie bardzo pracowitych, wyrządziłoby prawdziwą szkodę naszemu społeczeństwu, pozwala sobie Wydział krajowy przedstawić wniosek, dążący do utrzymania tej kategorii uczniów w szkole dublańskiej w liczbie 12 i to tem śmieiej, że wydatek na proponowane miejsce funduszowe będzie jedynym wydatkiem, połączonym z zaprowadzeniem internatu — opłaty bowiem uczniów jak wyżej nadmieniliśmy nie tylko pokrywają koszta utrzymania, ale amortyzują także kapitał zakładowy.

Koszt utrzymania ucznia przez 10 miesięcy, obliczony w przybliżeniu jak wyżej podano na 510 zł., wyniesie na 12 uczniów 6.120 zł. Zważywszy, że internat wejdzie w życie z dniem 1. października, a część tych kosztów jak n. p. za uniform musi być na cały rok napród poniesiona, Wydział krajowy uprasza o kredyt na ten cel w kwocie 2.000 zł.

Nie spuścił Wydział krajowy z uwagi okoliczności, że w szkole dublańskiej udzielane bywają stypendya — kwota jednak ogólna tych stypendyów nie jest znaczną — lecz w każdym razie umożliwi pewnej dalszej ilości uczniów, ponad proponowaną liczbę dwunastu, pobyt w zakładzie przez częściowe pokrycie kosztów. — Będzie to tem więcej wskazane, że trudno jest przypuścić, aby wszyscy inni uczniowie, oprócz zaopatrzonych miejscami funduszowymi, byli w możności pokryć wszystkie koszta pobytu w szkole, choćby nawet uwzględniono możliwość uwolnienia od czesnego.

Oprócz kwoty 2.000 zł. na pokrycie utrzymania 12 uczniów nie żąda Wydział krajowy na ostatnie 3 miesiące r. 1894 żadnego kredytu na utrzymanie internatu a to z powodu, że koszta te powinny być pokryte — jak to powyżej podano — kwotą przez Wysoki Sejm przeznaczoną na niezamożnych uczniów, oraz kwotami uiszczanymi przez tych, którzy na własny koszt w internacie będą umieszczeni. Czy kwota 2.000 zł. właśnie w r. 1894 będzie wystarczającą, zawisłem będzie od ilości uczniów. Wydział krajowy nie potrzebuje osobno podnosić, że począwszy od r. 1895 preliminarz powyżej w przybliżeniu podanych wydatków i dochodów będzie przedkładał do uchwały Wysokiego Sejmu.

Jako zastępca i pomocnik dyrektora w sprawach internatowych funkcyonować będzie przełożony internatu. Ponieważ płaca jego znajduje także pokrycie w opłatach uczniów, wniosek nasz odnoszący się do przełożonego internatu, zdąża tylko do ustanowienia przez Wysoki Sejm takiej posady, nie wymaga jednak osobnego kredytu.

Podobnie ma się rzecz z posadą portyera przy internacie, który powinien być stałym funkcyonaryuszem ze względu na potrzebę zaufania, jakie posiadać powinien.

Ze zmian personalnych nie wiele mamy w przeciągu czasu, do którego się odnosi niniejsze sprawozdanie do zaznaczenia.

Posada dyrektora zakładu nie mogła być niestety dotychczas obsadzoną, pomimo, że Wydział krajowy czynił liczne w tym kierunku starania. Konkurs nie przyniósł żadnych pod tym względem rezultatów, przyniósł jednak tę korzyść, że dał nam sposobność uzyskania dla Dublan dwóch sił nauczycielskich. Pierwszą z nich jest p. Juliusz Olszowy, asystent katedry rolnictwa na akademii rolniczej w Wiedniu, drugi p. Józef Pomorski, ukończony agronom politechniki rygskiej, wyszczególniony złotym medalem. Obydwaj wykazywali się praktyką odbytą po świetnem ukończeniu studyów, pierwszy w wielkich dobrach morawskich i węgierskich, drugi w własnym majątku Leszczkowie pod Opatowem.

Powołanie tak p. Olszowego jak i Pomorskiego nastąpiło na podstawie zgodnej opinii tak Kuratoryi szkoły jak i Komisji dla spraw rolniczych

Opierając się na tej opinii, nie wahał się Wydział krajowy ofiarować p. Olszowemu żądanej przez niego wyższej płacy, niż ona jest etatem profesorowi przyznana, p. Pomorskiemu zaś zapewnić płacę profesorską i zobowiązać się do wyrobienia mu u Wysokiego Sejmu przyznania odpowiedniego stanowiska.

Co się tyczy wysokości płacy przyznanej p. Olszowemu, to wynosi ona stałej pensyi 2.000 zł. i 600 zł. dodatku tytułem wynagrodzenia za zajęcia przy stacyi doświadczalnej, której wprowadzenie w życie Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu polecił, a co do której wnioski Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi w niniejszem sprawozdaniu przedstawia.

Wobec dzisiejszego etatu, który dla profesora przeznaczają 1.440 zł. płacy, przyznanie płacy w kwocie 2.000 zł. obejmuje przyznanie dodatku osobistego w kwocie 560 zł. Wniosku jednak na przyznanie tego dodatku Wydział krajowy nie stawia w nadziei, że Wysoki Sejm przychyli się do przedłożonego niżej wniosku Wydziału krajowego w sprawie ustanowienia etatu osób i plac ciała profesorskiego w Dublanach. W tym wypadku będzie Wydział krajowy w możności przyznać także p. Pomorskiemu wymagane przez niego jako warunek pozostania w Dublanach stanowisko profesora.

Z tego, co tutaj przytoczyliśmy, raczy Wysoki Sejm powziąć przekonanie, że trudności w pozyskiwaniu odpowiednich osobistości na posady profesorów w Dublanach wzrastają z każdym rokiem i że z tymi środkami, jakimi Wydział krajowy rozporządza, to jest przy obecnym etacie plac coraz trudniej przychodzi zapełnić powstające w gronie profesorskiem szkoły dublańskiej luki.

W ostatniem swoim sprawozdaniu podniósł Wydział krajowy te trudności i postawił wnioski co do zmiany etatu osób i plac grona profesorów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Wysoki Sejm uznał te trudności, o których dopiero co wspomnieliśmy już w r. 1889, polecając Wydziałowi krajowemu, aby rozstrząsał powody, dla których one zachodzą i obmyślił środki zaradcze, a ewentualnie przedłożył odpowiednie wnioski.

Spełniając to polecenie, Wydział krajowy zgodnie z opinią Kuratorji, której wnioski dalej idące nawet ograniczył, przedłożył Wysokiemu Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie, wykazując w niem, że jednym z najgłówniejszych powodów tego objawu, jest zanadto skromne udotowanie profesorów dublańskich w stosunku do profesorów innych zakładów równorzędnych i poczynił wnioski podwyższenia plac profesorskich.

Od profesorów dublańskich wymaga się, aby mieli kwalifikacye, uprawniające ich do starania się o posady przy wyższych zakładach naukowych państwowych, nadto od profesorów fachowych żąda się znakomitej wiedzy praktycznej i teoretycznej w obranym zawodzie. Obok tego od wszystkich wymagamy, aby nabytą wiedzą umieli w sposób przystępny dzielić się z uczniami, t. j. aby umieli wyklądać, i już samą zewnętrzną formą nauki słuchaczy do niej pociągać. Obowiązkowe zajęcia zabierają, przeciętnie biorąc, każdemu z profesorów czternaście do szesnastu godzin tygodniowo, jest to niewątpliwie dużo, jeżeli się zważy, że wymiar pracy w innych szkołach wyższych nie sięga wyżej 10—12 godzin.

Obecne pobory profesorskie wynoszą w stałej płacy 1.300 zł. w dodatku aktywalnym 140 zł. razem zatem 1.440 zł. Płaca Dyrektora zaś 2.000 i 360 zł. razem 2.360 zł. Dodatki pięcioletnie są wymierzone dla wszystkich posad w równej kwocie 200 zł. Po najdłuższej zatem służbie dochodzą profesorowie do płacy 1.900 zł. i 140 zł. dodatku aktywalnego, Dyrektor zaś do 2.600 zł. i 360 zł. dodatku aktywalnego, a po wysłużeniu przepisanych lat i po przejściu w stan spoczynku otrzymują pierwsi 1.900 zł. a ostatni 2.600 zł. tracąc zarazem dodatek aktywalny i prawo do wolnego pomieszkania.

Zważywszy zaś, że profesorowie szkoły politechnicznej i państwowej szkoły weterynaryi, zatem zakładu równorzędnego z wyższą szkołą rolniczą w Dublanach przy jednakowych kwalifikacyach z stosunkowo mniejszem zajęciem, otrzymują obok dodatku aktywalnego 480 zł. stałą płacę 1.800 zł. i prawo do pięciu dodatków kwinkwenalnych po 200 zł., że zatem dojść mogą do płacy 3.280 zł. a przy przejściu na emeryturę otrzymać 2.800 zł. przyznać musimy, że uposażenie grona nauczycielskiego w Dublanach jest więcej niż skromne.

Okoliczność, że profesorowie wyżej wymienionych państwowych zakładów nie mają wolnego mieszkania, które przysługują profesorom dublańskim, nie można żadną miarą wciągać w porównanie, profesorowie bowiem tych zakładów mieszkają w stolicy kraju, mogą zatem mało znaczącym kosztem dać dzieciom swoim odpowiednie ich zdolnościom wykształcenie i osobiście

niem kierować, podczas gdy znaną jest rzeczą, że wychowanie dzieci profesorów dublańskich połączone jest z wysokimi ofiarami materyalnemi.

Pomija Wydział krajowy tę okoliczność, że profesorowie dublańscy nie pobierają żadnych opłat i taks egzaminowych, co także pewien dochód stanowi. Pominąć jednakże tego nie można, że wiele potrzeb życia codziennego podrożeń musi potrzebą sprowadzania ich ze Lwowa.

Uboczne zajęcia, jakie profesorowie dublańscy w celu pomnażania swoich dochodów podejmować się muszą, wyczerpują ich siły, a odciągają ich bardzo często od pracy ściśle naukowej, któraby mogła im, szkole i postępowi rolnictwa w kraju większe przynieść korzyści.

Nie dziwnego zatem, że tak trudno przychodzi uzupełnić luki, jakie potworzyły się w gronie profesorskiem po śmierci profesorów Aua i Kahanego, i ustąpieniu dyrektora Lubońskiego i profesora Jentysa.

Młody a uzdolniony kandydat nauczycielski tylko wyjątkowo zgłosił się o posadę w Dublanach, że zaś obeznane z praktyką rolniczą fachowe siły nie reflektuje wcale na posadę nauczycielską, dowodem wynik ostatniego konkursu i rezultaty starań, jakie Wydział krajowy w sprawie wynalezienia odpowiedniej osobistości na dyrektora czynił.

Komisyja gospodarstwa krajowego w sprawozdaniu swoim z dnia 15. listopada 1890 wnioski Wydziału krajowego w całości przyjęła, uznając w zupełności motywa, jakie Wydziałem krajowym przy przedkładaniu ich kierowały, i ze względu na starszych profesorów, którzy przez proponowane polepszenie płac nie prawie pod względem wymiaru pensji emerytalnej nie zyskaliby, wprowadziła komisyja pewne modyfikacye we wniosku, polecając Wydziałowi krajowemu obmyślenie planu, normującego emeryturę tych profesorów.

Wydział krajowy z całym przekonaniem, że przez polepszenie bytu profesorów dublańskich uzyska się ułatwienie w uzupełnieniu braków w ich gronie i że się wymaganiom słuszności zażość uczyni, pozwala sobie w całości powtórzyć swój wniosek z r. 1893 i uprasza usilnie Wysoki Sejm, aby raczył uchwalić ten wniosek.

Pismami z d. 7. listopada 1893 L. 31 i 32 przesłała nam Kuratorya krajowych szkół rolniczych w Dublanach podania adjunkta tejże szkoły, pełniącego obowiązki profesora administracyi, Dr. Stefana Pawlika i docenta ekonomii Dr. Jana Pawlikowskiego, w których obydwaj upraszają o zamianowanie ich stałymi profesarami krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Dr. Pawlik pracuje w szkole dublańskiej od 11. kwietnia 1890 roku i wykładał w tym okresie czasu rachunkowość wiejską, szacowanie dóbr, organizacyę gospodarstw wiejskich i w zastępstwie ekonomię rolniczą. Przez cały ten czas pełnił Dr. Pawlik obowiązki swoje ku zupełnemu zadowoleniu tak Dyrekcyi, jak Kuratoryi i Wydziału krajowego, wykonując przytem wszelkie prace, jakie dla dobra szkoły za potrzebne uznane. Jemu do wykonania powierzone zostały. Gdy także kwalifikacye formalne p. Pawlika do zajęcia posady profesora szkoły dublańskiej są zupełnie wystarczające, p. Pawlik bowiem posiada ukończoną szkołę średnią, akademię rolniczą w Wiedniu, egzamin kwalifikacyjny nauczycielski, uzyskany w tejże akademii i godność doktora filozofii, uważa Wydział krajowy za stosowne do próby jego przychylić się i zatrzymać go w ten sposób dla szkoły. Stałoby się to jednak mogło tylko wtedy, gdyby Wysoki Sejm zaprojektowaną przez Wydział krajowy zmianę etatu uchwalił zechciał.

P. Dr. Pawlikowski pracuje jako docent w Dublanach od lat dwóch, wykładając ekonomię polityczną, politykę ekonomiczną i zarząd. Przez cały ten czas dał Dr. Pawlikowski dowody niepospolitego uzdolnienia i zapału, z jakim w powierzonym sobie zakresie działał. P. Pawlikowski od nadania mu tytułu i charakteru profesora wyższej szkoły uczynił zależnem dalsze pozostanie swoje w tej szkole. — Wydział krajowy zaś przekonany, że ustąpienie p. Pawlikowskiego przyniosłoby zakładowi Dublańskiemu poważną stratę — sądzi, że ustąpieniu temu można

zapobiedz bardzo małym wydatkiem, przez przyznanie p. Pawlikowskiemu posady profesora wyższej szkoły dublańskiej extra statum, przywiązanej tylko do jego osoby. P. Pawlikowski pobiera obecnie jako docent 1080 zł. płacy — ponieważ zaś po zamianowaniu profesorem, p. Pawlikowski objąłby wykłady ustaw rolnych, do czego zupełną posiada kwalifikację, a które są obecnie w rękę dojeżdżającego docenta za wynagrodzeniem w kwocie 360 zł., kwota, jakąby dla dopełnienia obecnie proponowanej płacy profesorskiej przyznać należało, wynosi tylko 100 zł. rocznie.

Wydział krajowy stawia na końcu niniejszego sprawozdania odpowiedni wniosek.

Dekretem z miesiąca września zamianował Wydział krajowy p. Szczęsnego Sikorskiego prowizorycznym nauczycielem w szkole rolniczej w Czernichowie, wskutek czego opuścił on w połowie października zajmowane przez siebie stanowisko w szkole dublańskiej.

Sprawy przygotowania odpowiednich sił, któreby w przyszłości w krajowych szkołach rolniczych zająć mogły posady profesorskie nie spuścił Wydział krajowy z oka. Dwom ukończonym uczniom szkoły dublańskiej, którzy egzamina główne poskładali z postępem celującym pp. Mieczysławowi Pańkowskiemu i Stanisławowi Dzierzbickiemu, nadał Wydział krajowy stypendya, pierwszemu 1000 zł. na wyjazd za granicę w celu dalszych studyów w kierunku hodowli zwierząt domowych, drugiemu w kwocie 400 zł. na umożliwienie mu odbycia praktyki gospodarczej w kraju, po której ukończeniu mógłby udać się za granicę, celem oddania się dalszym studyom.

Pismem z dnia 24. lipca 1893 L. 39721 zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo, że p. Minister rolnictwa powierzył c. k. Radcy rządowemu p. Władysławowi Struszkiewiczowi państwową inspekcję szkoły wyższej dublańskiej.

Stosownie do §. 17. przepisów egzaminowych zamianował Wydział krajowy członkami komisji egzaminacyjnej dla egzaminów głównych na czas od 15. czerwca 1893 do 15. czerwca 1894 pp. Bronisława Skibniewskiego, Tadeusza Langiego, Stanisława hr. Stadnickiego, Kazimierza Wiktora, Władysława Struszkiewicza i Wincentego Gnoińskiego.

Za zezwoleniem Wydziału krajowego przybudował były dyrektor Lubomęski w roku 1882, do domu przeznaczonego na jego mieszkanie, własnym kosztem piętrowe skrzydło, zawierające cztery pokoje. Za przybudówkę tę wraz z pięcioletniem prawem jej używania, które p. Lubomęskiemu jeszcze przysługuje, żąda on kwotę 2 750 zł. W myśl warunków przyzwolenia przypadłaby jednak p. Lubomęskiemu tylko kwota 2.550 zł. Ponieważ przybudówka ta przedstawia wartość odpowiadającą tej kwocie, Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi na końcu niniejszego sprawozdania wniosek upoważnienia go do zakupienia tej budowli i przyznania mu na ten cel odpowiedniego kredytu.

Do tego wniosku skłania Wydział krajowy tak wzrost zbiorów szkoły, jakoteż i potrzeba przydzielenia gabinetów niektórym z nauczycieli, a głównie okoliczność, że wypadnie dać odpowiednie pomieszczenie stacyi doświadczalnej. Nabycie tej przybudówki umożliwi także odpowiedni rozkład laboratorium rolniczego i botanicznego.

Stacya doświadczalna.

Uchwałą z d. 20. maja 1893. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu:

1. aby z dniem 1. stycznia 1894 r. utworzył w Dublinach i Czernichowie stacye doświadczalne rolnicze, których prowadzenie poruczy miejscowym nauczycielom chemii i botaniki.

2. aby w preliminarzu budżetu na r. 1894 przedstawił projekt budżetu stacyi doświadczalnych i podał do wiadomości Sejmowi odpowiednie instrukcje.

3. aby do subwencyonowania tych stacyi ze skarbu państwa przeprowadził z c. k. Rządem dalsze rokowania.

Ponieważ zwołanie Wysokiego Sejmu nastąpiło w takiej porze, że uchwalenie potrzebnego na wyżej wymieniony cel kredytu nie mogło nastąpić, zmuszony był Wydział krajowy wprowadzenie w życie stacyj doświadczalnych odłożyć.

Stosując się do wskazówek Komisji gospodarstwa krajowego, wyrażonych w sprawozdaniu z d. 15. maja 1893, zamierza Wydział krajowy utworzyć przy szkole rolniczej w Dublanach stacye doświadczalne bez czynienia ich odrębnymi instytucjami i bez oddawania ich w ręce osobnym funkcyonaryuszom.

Funkcye odnoszące się do prowadzenia stacyi zamierza Wydział krajowy w myśl wyżej powołanej uchwały oddać co do kontroli nasion prof. Szyszyłowiczowi, co do kontroli nawozów i gleby pod kierownictwem prof. Wawnikiewicza prof. Olszowemu i Pomorskiemu i osobnemu asystentowi.

W sprawozdaniu swoim z d. 11 maja 1892 wyraziła krajowa Komisya dla spraw rolniczych opinię, że na założenie takiej stacyi doświadczalnej w Czernichowie potrzebną będzie kwota 2.500 zł., na założenie zaś stacyi w Dublanach, które posiadają odpowiednie ku temu urządzenia nie preliminowała Komisya żadnych kosztów.

Kiedy obecnie Wydział krajowy przystąpił do ułożenia projektu założenia stacyi doświadczalnej w Dublanach i zażądał skreślenia odpowiednich planów od profesorów chemii i botaniki pp. Dr. Wawnikiewicza i Szyszyłowicza, okazało się, że bez dokupienia pewnych specjalnych przyrządów i aparatów o założeniu stacyi mowy być nie może.

Prof. Wawnikiewicz przedstawił następujący kosztorys:

Sprzęty:

| | |
|--|--------|
| 1. Dwa stoły chemiczne po 45 zł. | 90 zł. |
| 2. „ duże stoły obudowane na środek pokoju | 80 „ |
| 3. Umywalnia do mycia naczyń | 45 „ |
| 4. Cztery szafy na przyrządy, szkła, odczynniki, książki, próbki przysyłane do analizy i t. p. po 30 zł. | 120 „ |
| 5. Sprzęty pokojowe | 85 „ |

Przyrządy:

| | |
|--|-------|
| 1. Waga analityczna | 300 „ |
| 2. „ do tarowania | 75 „ |
| 3. Aparat Kiejdola do oznaczania azotu | 70 „ |
| 4. Naczynia do analiz miarowych | 150 „ |
| 5. Młynek | 20 „ |
| 6. Przyrządy do analizy mechanicznej ziemi | 50 „ |
| 7. Odczynniki i pierwszy zapas chemikaliów | 300 „ |
| 8. Najpotrzebniejsze podręczne książki | 150 „ |

Razem 1.535 zł.

Profesor Szyszyłowicz zestawil zaś następujący preliminarz kosztów urządzenia stacyi botanicznej:

| | |
|---|--------|
| 1. Separator dla oznaczania czystości nasion | 57 zł. |
| 2. Mieszek do odplewiania wedle Nobbego | 6 „ |
| 3. Aparat do ilościowego oznaczania zanieczyszczeń wedle Weinzierla | 30 „ |
| 4. Sitka do tego potrzebne | 13 „ |
| 5. „ „ oznaczania kaniarki | 12 „ |
| 6. Diaphanoskop dla oznaczania głuchych nasion | 10 „ |
| 7. Waga hektolitrowa i aparat jednolitrowy | 74 „ |

| | | |
|---|-----|-----|
| 8. Aparat do wyplawiania plew | 25 | " |
| 9. Farinometr wedle Prinza | 13 | " |
| 10. " " Grobeckera | 10 | " |
| 11. Obcegi dla owsa i jęczmienia | 4 | " |
| 12. Thermostet | 60 | " |
| 13. Thermogalektor i termometr | 14 | " |
| 14. Diaphanoskop dla oznaczenia szklistości | 50 | " |
| 15. Zbiór traw, koniczów i zafałszowań | 50 | " |
| 16. Zbiór mącznych produktów i zafałszowań | 32 | " |
| 17. Książki, formularze i inne druki | 200 | " |
| 18. Stół pod wagę | 20 | " |
| 19. Stół zwykły do robót | 45 | " |
| 20. Szafa na zbiory | 45 | " |
| 21. Szkła i odczyttniki | 80 | " |
| 22. Porto i opakowanie | 50 | " |
| Razem | 900 | zł. |

Razem zatem koszta założenia stacyi wyniosą kwotę 2.435 zł., koszta utrzymania zaś przedstawiają się jak następuje:

| | | |
|---|-------|-----|
| 1. Wynagrodzenie profesora botaniki | 600 | zł. |
| 2. " dwóch profesorów rolnictwa | 1.200 | " |
| 3. Płaca osobnego asystenta | 600 | " |
| 4. Remuneracya asystentowi botaniki | 100 | " |
| 5. Służący | 360 | " |
| 6. Dotacya dla obydwóch stacyi po 250 zł. | 500 | " |
| Razem | 3.360 | zł. |

Na utrzymanie stacyi preliminowała komisya dla spraw rolniczych 3000 zł. wyżej zestawiony preliminarz zatem nie przedstawia wielkiej różnicy.

Połowę kosztów tak założenia jak i utrzymania stacyi spodziewamy się w myśl dotychczasowego porozumienia się z c. k. Rządem uzyskać od tegoż

Z tego też powodu wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony na końcu niniejszego sprawozdania, dąży do uzyskania od Wysokiego Sejmu kredytu w wysokości połowy kosztów urządzenia i utrzymania stacyi doświadczalnych w Dublanach od dnia 1 lipca 1894.

Tutaj pozwalamy sobie zawiadomić już Wysoki Sejm, że w tym roku nie proponujemy jeszcze urządzenia podobnej stacyi w Czernichowie. Powodem tego jest chęć doświadczenia, jak stacya w Dublanach się rozwinie i czy wymaganom całego kraju nie odpowie. Proponowane pierwotnie przez Wydział krajowy stacye były stacyami doświadczalnemi w właściwem tego słowa znaczeniu, nie zaś tylko kontrolnemi, jakimi są stacye, których utworzenia Wysoki Sejm zażądał i które obecnie proponujemy. Według wniosku Wydziału krajowego miały one być założone od razu na dość znaczną stopę i stanowić instytucyę, której główną część czynności miały stanowić doświadczenia polne wykonywane albo przez nią samą na miejscu i po całym kraju, albo pod jej dozorem po rozmaitych miejscowościach kraju. Wobec tego, że Wysoki Sejm na założenie takiej instytucyi się nie zgodził, wskazauem jest doświadczenie, o ile jedna stacya kontroli i oceny nasion, nawozów i gleby rozporządzająca tylu fachowymi siłami i uposażona w odpowiednie środki, mianowicie obszerne laboratorium, zdoła uczynić za-
dość zgłaszaniom z całego kraju.

Instytucyę, jakie obowiązywać będą w stacyach kontrolnych w Dublanach, będą w myśl żądania c. k. Rządu, stawiającego to za warunek udzielenia subwencyi, identyczne co

do zasad z instrukcyami obowiązującymi w stacyach w San Michele, Przerowie, Oberhermsdorf i t. d.

Taksy będą ustanowione również w tej samej wysokości, jak w podanych tutaj stacyach.

Dochód z taks przeznaczony będzie na pokrycie zwiększonych wydatków stacyi, publikacye i remuneracye funkcyonaryuszów w miarę dokonanych ocen.

Szkoła niższa.

Załączone sprawozdanie Dyrekeyi za rok 1892/3 daje obraz działalności tej szkoły. Ilość uczniów wynosiła 34, wyszło zaś ze szkoły po zdaniu egzaminu 15.

Lustracye szkoły, odbyte w rozmaitych czasach, wykazały stateczny postęp w rozwoju tego zakładu.

Równocześnie z zaprowadzeniem internatu w szkole wyżej w Dublanach wzmogą się czynności dyrektora w ten sposób, że kierownictwo szkoły niższej bez możności zastępstwa i bez stałej pomocy będzie stanowiło dla niego ciężar, któremu wobec zwiększonej jeszcze odpowiedzialności poddać nie będzie w możności. Wydział krajowy przewiduje zatem, że zajdzie potrzeba ustanowienia zastępcy dla kierownictwa szkołą niższą i sprawę tę we właściwym czasie poruszy.

Jak już w ostatniem sprawozdaniu donosiliśmy zmarł dnia 2. grudnia 1892 nauczyciel pomocniczy w szkole niższej, Maryan Barta, pozostawiając wdowę bez żadnego zaopatrzenia. Ś. p. Barta zajmował tę posadę przeszło lat dziesięć, bo od 1. lutego 1882 r. i obowiązki swoje wypełniał, jak okazuje się z poświadczenia Dyrekeyi z dnia 27. stycznia 1888 gorliwie i sumiennie ku pożytkowi uczniów i zadowoleniu Dyrekeyi. Wydział krajowy sądzi, że w tych warunkach ś. p. Barta miał zupełne prawo do stabilizacyi na tej posadzie, tem bardziej, że podobne posady w innych krajowych szkołach niższych są stabilizowane. Ze względu zatem na to, tudzież ze względu na brak środków utrzymania, w jakim się wdowa po nim znajduje, Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosek przyznania jej rocznej dotacyi w kwocie 250 zł. przyczem powoduje się nie tylko względami słuszności ale i nadzieją, że ten dowód opiekowania się ze strony Wysokiego Sejmu osieroconemi przez funkcyonaryuszów krajowych rodzinami nawet w tych wypadkach, w których brak formalnego zobowiązania, będzie zachętą do pracy dla innych.

Opróżnione po ś. p. Barcie miejsce, nadał Wydział krajowy na podstawie rozpisanego konkursu prowizorycznie p. Maryanowi Młotkowi, byłemu nauczycielowi ludowemu w Dublanach, a gdy tenże posady tej się zrzekł, które to zrzeczenie Wydział krajowy dekretem z dnia 14. listopada 1893 r. L. 57685 do wiadomości przyjął, rozpisał Wydział krajowy na nią konkurs.

Szkoła gorzelnicza.

Powołując się na nasze poprzednie sprawozdanie donosimy Wysokiemu Sejmowi, że szkoła gorzelnicza została otwartą w roku obecnym, jak zwykle dnia 1. października. Gorzelnia szkolna znajduje się już w ruchu.

Liczba uczniów wynosi 23. Tak jak to już w poprzedniem sprawozdaniu nadmieniliśmy, sprawowanie uczniów w roku zeszłym i ich pilność zasługuje na zupełne uznanie. Podobnie ma się rzecz i w tym roku. W wykładach przestrzega kierownictwo kierunku praktycznego na co wskazuje zresztą dobór prelegentów przeważnie właśnie z kół praktycznych.

Podniesioną w ostatniem sprawozdaniu kwestyę lepszego zużytkowania brahy, omawia Wydział krajowy niżej przy folwarku.

Sprawa założenia stacyi doświadczalnej gorzelniczej nie mogła być posuniętą wiele naprzód z tego powodu, że kierownik szkoły gorzelniczej obarczony licznemi zajęciami, nie mógł zgromadzić potrzebnego materiału do skreślenia projektu założenia tej stacyi.

Na wniosek kierownika szkoły, zdążający do otworzenia przy gorzelni krajowej kilkunastodniowego kursu dla gorzelników praktykujących, który przedłożyliśmy do zaopiniowania Komisji dla spraw rolniczych, uchwalił Wydział krajowy wprowadzenie w życie takiego kursu i przeznaczył na to odpowiednie fundusze, modyfikujące projekt p. kierownika, w myśl opinii Komisji rolniczej w tym kierunku, aby kurs ten dla praktycznych gorzelników był zarazem kursem dla właścicieli gorzelń. Zgłoszeń nadeszło dosyć, gdy jednak na liczne zapytania, kierownik szkoły musiał odpowiadać, że mieszkania, jakie byłyby do dyspozycyi znajdują się przeważnie w chałupach wieśniaczych, odwołało tylu ze zgłaszających się swoje przybycie, że kurs odbyć się nie mógł.

Jak w roku przeszłym, tak i w tym odbył się dziewięciodniowy kurs praktyczny dla straży skarbowej.

F o l w a r k.

Obszerniejszy rys obecnego rozwoju gospodarstwa dublańskiego podaliśmy w naszym ostatniem sprawozdaniu.

Tutaj nadmieniamy, że rok obecny, tak pod każdym względem dla ogółu rolników w kraju niepomyślny, dał się uczuć także bardzo dotkliwie folwarkowi dublańskiemu.

W powołanem wyżej sprawozdaniu mieliśmy zaszczyt zawiadomić Wysoki Sejm, że stan obory dublańskiej z powodu rozszerzającej się coraz więcej gruźlicy u krów rasy Algau, skłania Wydział krajowy do wysprzedania krów tej rasy.

Zarazem polecił Wydział krajowy pp. Pańkowskiemu i Kubickiemu, aby przeprowadził dokładne naukowe doświadczenia co do tej choroby i przedstawili wnioski co do zastąpienia krów rasy Algau inną rasą.

Rezultat bardzo dokładnych badań, określili pp. Pańkowski i Kubicki w memoriałach, przedłożonych Wydziałowi krajowemu dnia 7. grudnia 1893, które tu w załączeniu jako alegaty D. i E. przedkładamy.

Na podstawie powyższych memoriałów przychyła się Wydział krajowy do zapatrywania prof. Pańkowskiego, że pomimo niekorzystnego stanu zdrowia obory dublańskiej w interesie doświadczeń w sprawie tak wielkiej doniosłości dla hodowców bydła, obora dublańska nie powinna być w całości wysprzedana i dalsze doświadczenia w kierunku przez prof. Pańkowskiego wskazanym tak co do szerzenia się tej choroby jak i co do sposobu możności zapobieżenia się temu szerzeniu i w ogóle w każdym kierunku, powinny być najściślej naukowo przeprowadzone.

Z drugiej zaś strony folwark dublański nie może być pozbawiony zawodu bydła, któregoby stale hodować nie zamierzał i nie może ograniczyć się do utrzymywania obory li tylko do experimentów naukowych przeznaczonych.

Dlatego Wydział krajowy proponuje Wysokiemu Sejmowi zakupno nowej rasy bydła w niewielkiej ilości sztuk, a to głównie z tego powodu, że bydło to nowo sprowadzonej rasy będzie musiało być utrzymywanem w najściślej i zupełnem odosobnieniu od pozostałej części dzisiejszego bydła, na co użyć się dające części stajni w skromnych tylko rozmiarach pozwalają.

Co do rasy bydła, któraby miała być sprowadzoną musi to być rasa bydła górskiego a to z powodu, że głównie wysprzedać będzie trzeba krowy rasy Algau, przeważnie zaś zatrzymać Anglery. W interesie zatem szkoły leży pozyskanie okazów rasy górskiej.

Administracya folwarku proponuje dwie rasy do wyboru Simenthalery i Ayrshiry. Którą z tych dwóch ras dla Dublin zakupić wypadnie, podda Wydział krajowy rozstrzygnięciu Komisji dla spraw rolniczych

Ze sprzedaży reszty Algauerów uzyska folwark do 2000 zł. co razem z kwotą 3000 zł. wstawioną w budżet dozwoli na zakupno około 10—12 sztuk.

W pozycyi 7 budżetu folwarku preliminuje Wydział krajowy jako nadzwyczajny wydatek kwotę 2500 zł. na budowę stajni dla 25 sztuk bydła opasowego, ze względu na potrzebę lepszego użytkowania dostarczanych przez gorzelnię wywarów. Od lat 3, jak istnieje gorzelnia folwark jest zobowiązany z góry do odbierania wywarów, których do karmienia krów i jałownika używać nie może i nie powinien, chyba w ilości małej jako dodatku do wody. Na pomieszczenie więcej jak sześciu sztuk bydła opasowego nie pozwala przy normalnym stanie bydła zawodowego pojemność stajni obecnej. Brakuje w niej również urządzeń, koniecznych do dobrego użytkowania wywarów, a tem samem i do wykonywania opasu zgodnie z zasadami racjonalnej praktyki, jak to należałoby się w obec zadania, jakie ma folwark przy szkołach rolniczych.

Dotychczas mało tylko wywarów mógł folwark użytkowywać — większą ich część oddawał on drobnym odbiorcom na wieś, co jednak połączone było z trudnościami, bo za używany wywar musieli oni oddawać obornik na potrzeby folwarku.

Koszt budowy porządnej stajni murowanej oznaczony jest na 100 zł. dla jednej sztuki. Doświadczenia przy budowie obecnej stajni, która dokonana była we własnym zarządzie stwierdzają, że koszt ten jest odpowiednio oznaczonym.

Wydział krajowy jest zdania, że zbudowanie tej stajni jest niezbędnie potrzebnem. Już komisya budżetowa podnosiła tę okoliczność, że gorzelnia sprzedaje tanio brahę folwarkowi — dziwić się jednak temu trudno, gdy folwark użytkować odpowiednio brahy nie może i gdy płacąc drożej byłby narażony stanowczo na straty. Zbudowanie stajni opasowej umożliwi z jednej strony lepsze użytkowanie brahy, a z drugiej strony da sposobność tak uczniom szkoły wyższej, jak i niższej zapoznać się praktycznie z nową a tak ważną gałęzią gospodarstwa.

Wydział krajowy uprasza zatem usilnie Wysoki Sejm o przyzwolenie wymienionego wyżej kredytu.

T o r f i a r n i a

Rok 1893, w którym od 1. maja do 31. sierpnia padał deszcz w Dublinach przez dni 48, nie mógł być pomyślnym dla produkcji torfu, która właśnie dni pogodnych bardzo potrzebuje. Torf do odpowiedniego wyschnięcia potrzebuje trzech tygodni blisko nieprzerwanej pogody — a tych w ciągu całego lata nie było. To też nadzwyczajnych wysiłków potrzeba było, aby torf wyrobiony jako tako zebrać.

Maszyny torfowe były w tym roku od dnia 8. maja do 16. lipca, czyli po obliczeniu świąt i dni ulewnego deszczu przez 45 dni w ruchu.

Na naprawę maszyn, kopanie i zbieranie torfu wydano w przybliżeniu 3500 zł. — a wyrobiono torfu na opał wedle praktykowanego obliczenia 7000 Ctn. metr. i oprócz tego, około 1000 ctn. metr. przydatnych na proszek torfowy.

Proszek ten wyrabia administracya torfiarni maszynami, które Wydział krajowy od inżyniera Blautha za 300 zł. zakupił i które zaraz w pierwszym roku się wypląca

Do wyrobu wyżej wymienionej ilości torfu wśród najkorzystniejszego czasu, przyczyniło się jedynie użycie kolejki żelaznej (szose) którą fundusz folwarku dublańskiego zakupił na swoją własność a koszt wydany ma być spłacany corocznie aż do umorzenia z części dochodów z eksploatacji torfu. Obecnie, tejsze kolejki używa folwark do wywożenia stawarki na pole.

Dochód stanowczy z rozsprzedaży torfu, obecnie obliczyć się nie da dokładnie, gdyż jeszcze więcej jak połowa jest nierozprzedaną. Torf opałowy sprzedaje się po 60 ct. za 100 kilo w miejscu a po 50 ct. na wywóz, a proszek torfowy po cenie od 1 zł. 20 ct. do 1 zł. 40 ct. za 100 kilo zależnie od oddalenia miejsca dokąd bywa transportowany.

Dotąd, dla Magistratu m. Lwowa, do Kulparkowa, do sklepu Ważnego i do dyrekcji Skarbu w Czortkowie, sprzedano około 400 ctn. mtr. proszku, gdyż w lecie suchego więcej nie było.

Zapas 1000 q torfu na proszek powyżej powołany, potrzeba zachować na lato, gdyż dostarczać będą tak ściółki dla żywego inwentarza jak też i proszku do desinfekcji na potrzeby „Wystawy krajowej“ do Lwowa. Sprzedaż torfu na proszek i ściółkę, lepiej się opłaca jak na opał i coraz więcej jest poszukiwany.

Wyrobem proszku tłumaczy się też, iż gdyby pogoda była dopisała byłby znaczny zarobek na torfie w r. 1893 a obecnie, nawet wśród najniemożliwszych stosunków przecieży straty prawdopodobnie nie będzie.

Skreśliwszy w ten sposób przebieg roboty i przybliżony rezultat eksploatacji torfu w r. 1893, ma Wydział krajowy zaszczyt podać Wysokiemu Sejmowi do wiadomości, że na r. 1894 zamierza wyprodukować 5000 ctn. mtr. torfu na opał, i 2000 ctn. mtr. torfu na proszek i ściół, której produkowanie jak się okazało opłaca się lepiej, niż produkowanie torfu na opał.

Na podstawie powyższych wywodów wnosz Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelni, folwarku i torfiarni przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. 1. Sejm ustanawia dwanaście miejsc funduszowych w internacie dublańskim dla uczniów ubogich a odpowiednio ukwalifikowanych.

2. Na pokrycie kosztów, połączonych z temi miejscami funduszowemi otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu na rok 1894 kredytu w kwocie 2000 zł.

III. I. ustęp A. B 1., 2 i 3. ustanowionego uchwałami sejmowemi z 8. kwietnia 1876 etatu osób i plac grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach tracą moc obowiązującą i mają opiewać jak następuje:

A. Grono nauczycielskie krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach składa się:

I. Z siedmiu stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie dyrektorem zakładu.

II. Z dwóch stałych adjunktów.

III. Z odpowiedniej liczby docentów.

B. I. 2. Pierwszy profesor fachowy wyższej szkoły rolniczej, oraz dyrektor szkół rolniczych w Dublinach otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

| | |
|--|-----------|
| roczną stałą płacę w kwocie | 2.400 zł. |
| dodatek aktywalny w rocznej kwocie | 360 „ |
| i dodatek pięcioletni | 300 „ |

3a) Czterech stałych profesorów fachowych wyższej szkoły rolniczej otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

| | |
|--|-----------|
| roczną stałą płacę w kwocie | 2.000 zł. |
| dodatek aktywalny w rocznej kwocie | 360 „ |
| dodatek pięcioletni w kwocie | 200 „ |

3b) Dwóch stałych profesorów fachowych wyższej szkoły rolniczej otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

| | |
|--|-----------|
| roczną stałą płacę w kwocie | 1.300 zł. |
| dodatek aktywalny w rocznej kwocie | 240 „ |
| dodatek pięcioletni w kwocie | 200 „ |

3c) Dwóch stałych adjunktów wyższej szkoły pobiera obok wolnego pomieszkania:

| | |
|--|----------|
| stałą roczną płacę w kwocie | 1000 zł. |
| dodatek aktywalny w rocznej kwocie | 200 „ |
| dodatek pięcioletni w kwocie | 100 „ |

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1894.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby obmyślił plan normujący emeryturę profesorów tracących kwinkwenia i którzy w czasie przejścia na emeryturę nie będą korzystali z zamierzonego polepszenia.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia jednej posady profesora extra statum z równoczesnem zwinięciem posady docenta ekonomii i docenta ustaw rolnych i wstawia na ten cel do budżetu szkolnego rubr. I wyrównawczą kwotę 100 zł.

V. 1. Sejm ustanawia następujący etat osób i płac personalu internatowego:

| | |
|---|----------|
| 1. przełożony internattu, płaca | 1000 zł. |
| wikt | 240 „ |
| opał i oświetlenie | 100 „ |
| trzy dodatki pięcioletnie po | 100 „ |
| 2. portyer, płaca | 150 „ |
| wikt | 180 „ |
| opał i oświetlenie | 40 „ |
| ubranie | 60 „ |
| dodatki pięcioletnie po | 40 „ |

2 Przełożony jest urzędnikiem, portyer sługą krajowym

VI. Sejm przyjmuje do wiadomości zarządzenie Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia pokoiów internatowych i zmiany w konstrukcyi sali jadalnej i stropu między salą szermierki a salą rekreacyjną, pociągające za sobą koszta w kwocie 2200 zł.

VII. Na zakupienie od p. Lubomęskiego przybudówki do domu dyrektorskiego, otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 2.550 zł.

VIII. Sejm przyznaje wdowie po nauczycielu niższej szkoły rolniczej p. Helenie Bartowej, dożywotni zasiłek w rocznej kwocie 250 zł.

Na urządzenie i utrzymanie stacyi kontrolnych chemicznej i botanicznej wstawia Sejm do budżetu krajowego na rok 1894:

| | |
|---------------------------------------|------------------|
| 1. na urządzenie | 1.220 zł. |
| 2 na utrzymanie za pół roku | 840 „ |
| razem | <u>2.060 zł.</u> |

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 16. Stycznia 1894.

Marszałek krajowy

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Usprawiedliwienie kwoty 10.000 zł.

wstawionej do budżetu szkoły wyższej dublańskiej na urządzenie
wewnętrzne internatu.

| | | | |
|--|-----|-----|------------------------------|
| 1. Urządzenie pokoi mieszkalnych: | | | |
| łóżko z materacem | 20 | zł. | |
| stół | 8 | " | |
| szafka | 14 | " | |
| umywalnia | 12 | " | |
| szafka przy łóżku | 6 | " | |
| 2 krzeselka | 5 | " | |
| wieszadło | 1 | " | |
| | 68 | zł. | razem dla 40 pokoi 2.720 zł. |
| pościel: | | | |
| poduszka | 6 | zł. | |
| koldra | 8 | " | |
| 6 prześcieradeł | 10 | " | |
| 3 poszewki | 3 | " | |
| 3 ręczniki | 6 | " | |
| | 30 | zł. | razem dla 40 pokoi 1.200 zł. |
| 2. Urządzenie sali jadalnej: | | | |
| 50 krzesel | 125 | zł. | |
| 4 stoły | 80 | " | |
| 2 kredensy | 120 | " | |
| dekoracya ścian i okien | 50 | " | 375 zł. |
| bielizna stołowa | | | 200 " |
| porcelana | | | 250 " |
| 3. Urządzenie sali rekreacyjnej: | | | |
| 50 krzesel | 125 | zł. | |
| duży stół | 80 | " | |
| 10 stolików | 120 | " | |
| fortepian | 600 | " | |
| bilard | 600 | " | |
| gry | 50 | " | |
| dekoracya | 100 | " | 1.675 zł. |
| 4. Urządzenie sali gimnastycznej: | | | |
| przyrządy gimnastyczne | 500 | zł. | |
| przyrządy do szermierki | 250 | " | 550 zł. |
| 5. Urządzenie infirmeryi: | | | |
| 10 łóżek z pościelą i niezbędnymi meblami | | | 750 zł. |
| 6. Urządzenie kancelaryi | | | |
| Urządzenie pomieszczenia dla służby | | | 150 " |
| 8. Story do okien w całym gmachu | | | |
| Urządzenie dzwonek elektrycznych | | | 200 " |
| 9. Urządzenie dzwonek elektrycznych | | | |
| Sprawienie lamp wiszących i stołowych | | | 500 " |
| 10. Sprawienie lamp wiszących i stołowych | | | |
| Urządzenie kuchni i ubikacji gospodarczych | | | 400 " |
| 11. Urządzenie kuchni i ubikacji gospodarczych | | | |
| | | | 780 " |
| | | | 10.000 zł. |

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach za rok szkolny 1892/3.

Znaczne trudności w obsadzeniu katedry rolnictwa a skutkiem tego bardzo spóźnione rozpoczęcie wykładów z tej nauki przez zastępców było powodem, że nauka nie odbywała się w tym roku szkolnym prawidłowo. Bo chociaż przedmiot w głównych działach został z małemi wyjątkami wyłożony, skutkiem szybkiego nauczania i uczenia się do egzaminu głównego, warunki racjonalnej pedagogiki zachowane być nie mogły. Tak kolegium profesorów jakoteż Dyrekcya dokładały wszelkich starań, aby uczniowie skutkiem tych braków jaknajmniej szkody ponieśli, a rezultat egzaminu głównego przekonywa, że starania te nie były daremne.

Dyrekcya musi zauważyć, że uczniowie kraj. wyższej szkoły rolniczej przez cały rok szkolny ogólnie, odznaczali się pilnością i wytrwałością w pracach naukowych, o ozem wyniki egzaminów szczegółowych przekonywują.

Zwierzchnie Władze lustrowały tak szkołę wyższą jakoteż i niższą kilkakrotnie a mianowicie: Referent szkół w Wydziale krajowym JW. Dr. Wereszczyński zwiedzał szkołę w październiku 1892, kwietniu, maju, lipcu i wrześniu 1893 r.

JW. PP. Tadeusz Langie i Stanisław Hr. Stadnicki członkowie kuratorji odwiedzali szkołę w maju i lipcu b. r. a c. k. Radca Ministeryalny JW. Władysław Struszkiewicz we wrześniu 1892 i w maju 1893 r.

C. k. Radca Namiestnictwa JW. Dr. Juliusz Kleeberg asystował jako komisarz rządowy przy ustnym egzaminie głównym.

Frekwencya.

W roku szkolnym 1892/3 uczęszczało do krajowej szkoły wyższej rolniczej w Dublinach uczniów, a mianowicie:

| | | |
|--|---|----|
| pozostałych w szkole w roku 1891/2 uczniów zwyczajnych | . | 19 |
| " nadzwyczajnych | . | 3 |
| przyjętych w roku 1892/3 | " | 14 |
| " nadzwyczajnych | . | 3 |
| Razem uczniów | | 39 |

| | |
|--|----|
| Według przygotowania naukowego, można ich podzielić: | |
| przybyli do szkoły z wyższych zakładów naukowych | 5 |
| „ „ „ na podstawie egzaminów dojrzałości | 17 |
| „ „ „ na podstawie długoletniej praktyki | 5 |
| „ „ „ na podstawie egzaminu wstępnego | 12 |
| Dzieląc według społecznego stanowiska ojców było: | |
| Synów właścicieli większych posiadłości ziemskich | 18 |
| „ dzierżawców | 3 |
| „ właścicieli mniejszych posiadłości | 1 |
| „ oficyalistów gospodarskich | 6 |
| „ przemysłowców, urzędników i innych | 11 |
| Wysłuchali wszystkich wykładów, które szkoła podaje i opuściło ją uczniów zwyczajnych | 5 |

E g z a m i n a .

| | |
|--|----|
| Egzaminów szczegółowych złożono ogółem | 95 |
| Wypadło ze stopniem celującym | 7 |
| „ „ bardzo dobrym | 27 |
| „ „ dobrym | 31 |
| „ „ dostatecznym | 30 |
| Razem | 95 |

| | |
|--|----|
| Według nauk dzielą się powyższe egzamina następująco: | |
| z fizyki | 11 |
| z chemii | 15 |
| z mineralogii, peteografii i geologii | 14 |
| z botaniki ogólnej, szczegółowej i fizjologii roślin | 15 |
| z zoologii, anatomii i fizjologii zwierząt domowych | 13 |
| z inżynierii wiejskiej „ | 13 |
| z ekonomii politycznej i skarbowości | 14 |
| Kollokwiów obowiązujących, oraz w celach uwolnienia od opłat szkol- nych, jak również w celu uzyskania stypendyów złożono w b. r. w ogólnej liczbie | 39 |
| Egzamin główny po ukończeniu studyów złożyło | 5 |
| Komisya egzaminacyjna przyznała tymże kandydatom następujące stopnie: | |
| z postępem celującym | 2 |
| „ bardzo dobrym | 1 |
| „ dobrym | 2 |

Gdy w zeszłym roku 1891/2 do egzaminu głównego z uczniów III roku zgłosiło się 50% uzyskawszy absolutorium, w bieżącym roku już 80%. Wprowadzenie nowych przepisów z r. 1891, jak to już w zeszłym roku podniesiono, wpływa na ten pomyślny rezultat. Na podstawie tegorocznego jeszcze pomyślniejszego wyniku egzaminów szczegółowych, sądzimy, że w roku przyszłym wynik egzaminów głównych przewyższy wszelkie dotychczas uzyskane rezultaty.

Stypendya i uwolnienia od opłat.

Stypendya z rozmaitych fundacyi pobierało 13 uczniów w łącznej kwocie 3.323 zł.

Od wniesienia opłat szkolnych uwolniła Kuratorya szkoły:

| | |
|------------------------------|------------|
| w półroczu zimowem | 22 uczniów |
| w półroczu letniem | 23 „ |

Wycieczki rolnicze.

Wycieczką większą doroczną w której wzięli udział Profesorowie z uczniami II. i III. roku urządzono w celu zwiedzenia gospodarstw i zakładów fabrycznych w Stanisławowskiem: w dobrach Kamienna W. Grzegorza Głuchowskiego, następnie w Tyśmienicy W. Zygmunta Regenstreiffa i Spk., a w końcu Tłumacz W. Emila Jahna.

Uczestnikom wycieczki do Kamiennej daną była sposobność poznania głośnej już dziś w kraju całym hodowli tamtejszej bydła Simmenthalskiego

Dzięki głównie niestrudzonej działalności miejscowego właściciela dóbr, W. Grzegorza Głuchowskiego, rozwija się tam ona nadzwyczaj pomyślnie od lat dwunastu tak, że oprócz racjonalnie prowadzonej zawodowej obory dworskiej, posiada Kamienna obecnie przeszło 100 sztuk bydła wymienionego zawodu, należących do włościan, którzy pod kierownictwem i za przykładem z góry idącym stali się hodowcami tak zamiłowanymi i skrzętnymi, że galicyjskie Towarzystwo gospodarskie nie wahało się założyć w Kamiennej drugiej obory zarodowej włościańskiej, celem tem skuteczniejszego ich poparcia na polu podniesienia chowu bydła.

Zwiedzenie fabryki drożdzy prasowanych przy gorzelnii W. Zygmunta Regenstreiffa i Spk w Tyśmienicy nastąpiło uczestnikom wycieczki sposobności poznania oprócz tych wzorowo prowadzonych technicznych przedsięwzięć przemysłowych, także i stajni opasowej, największej i najbardziej interesującej w naszym kraju.

Daną była sposobność widzenia około 500 sztuk wołów z rozmaitych ras w różnych okresach opasu i stosowania racjonalnej praktyki do tego kierunku produkcji rolniczej.

Pobyt wreszcie dwudniowy w rozległych majątkach ziemskich W. Jahna w Tłumaczu, miał na celu obznajomienie uczestników wycieczki z całą organizacją dużego, postępowego gospodarstwa wiejskiego, poznanie tegoż w szczegółach i wykazanie jego właściwości ze względu na kierunek przemysłowy, jaki reprezentuje znajdująca się w niem cukrownia.

Obszerne plantacye buraków cukrowych w różnych stadiach rozwoju były dobrym przedmiotem demonstracyjnym. Pouczającym było zwiedzenie licznej obory bydła czystej rasy Szwyc, od długiego już czasu w majątku tym z powodzeniem hodowanego, które zwłaszcza pod względem przydatności na inwentarz roboczy okazało się zupełnie zadowalniającem.

Nakoniec zwiedzenie cukrowni zrekonstruowanej według wymagań nowoczesnej techniki przy objaśnieniach, których uczestnikom wycieczki nie szczędziła miejscowa Dyrekcyja i administracyja, uzupełniło szereg materyału naukowego całej wycieczki.

Prócz zwykłych sobotnich wycieczek na pola folwarczne lub gminne w obrębie Dublan leżące, w celach bądź bonitacyjnych, bądź zademonstrowania czy to uprawy mechanicznej czy pewnych szczegółów uprawy szczegółowej roślin gospodarskich, przedsięwzięto kilka wycieczek z uczniami II. i III. roku w najbliższą okolicę Dublan.

W konwersatoryach rolniczych okazywały się już wyraźne skutki tych wycieczek, co też przypisać musimy wzorowej pilności uczniów, objawiających się w nieopuszczeniu ani jednej wycieczki i żywemu interesowaniu się samym przedmiotem.

Wycieczek takich odbyło się 4, z których jedna zabrała cały dzień czasu, mianowicie wycieczka do Starego Siola, inne po pół dnia. Zwiedzono całe gospodarstwo w Starem Siolu,

a przede wszystkim roboty wiosenne około chmielu, a dalej gospodarstwa w Prusach, Jaryczowie i Grzędzie.

Nad wyraz życzliwe przyjęcie szkoły przez wszystkich szanownych właścicieli i ich zastępców, zniewała nas do wyrażenia wdzięczności i serdecznego podziękowania na tem miejscu—zwłaszcza, że sposobność do korzystania ze wzorowych praktyk większych gospodarstw w kraju nastęrcza się niezbyt często.

Zmiany w ciele nauczycielskiem.

Dekretem do L. 34.844 zamianował Wysoki Wydział krajowy p. Karola Malsburga docentem w szkole do wykładów z zakresu hodowli.

Dekretem do L. 47.710 stabilizował Wysoki Wydział krajowy p. Piotra Manasterkiego, adjunkta wyższej szkoły na tejże posadzie.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego L. 33.765 objął wykłady ogrodnictwa prof. Dr. Ignacy Szyszylowicz.

Rozporządzeniem z dnia 14. grudnia 1892 L. 58 267 poruczył Wysoki Wydział krajowy wykłady chemii gleby i nawozów w zastępstwie p. Tadeuszowi Czaykowskiemu, adjunktowi szkoły gorzelniczej w Dublanach.

Resztę wykładów rolnictwa poruczył Wysoki Wydział krajowy p. J. Szczęsnemu Sikorskiemu, asystentowi przy katedrze rolnictwa.

Dekretem z dnia 10. stycznia 1893 L. 1445 poruczył Wysoki Wydział krajowy Dr. Stefanowi Pawlikowi prowizoryczne pełnienie obowiązków profesora administracyi.

Dekretem z dnia 17. marca 1893 L. 13.941 nadał Wysoki Wydział krajowy p. Józefowi Kubickiemu docentowi weterynaryi w uznaniu zasług przez przeciąg 25 letniej działalności w szkole, tytuł profesora.

Dekretem z dnia 7. kwietnia 1893 L. 2623 stabilizował Wysoki Wydział krajowy Dr. Romana Wawnikiewicza na zajmowanej posadzie w Dublanach na podstawie nabycia obywatelstwa.

Rozporządzeniem L. 14.588 poruczył Wysoki Wydział krajowy Dr. Mieczysławowi Kowalewskiemu, docentowi zoologii wykłady fizjologii zwierząt w zastępstwie Dr. Gustawa Piotrowskiego, któremu Wysoki Wydział krajowy udzielił urlopu rocznego rozporządzeniem z dnia 29. lipca 1892 L. 34.951 dla studyów za granicą.

Dekretem do L. 14.589 poruczył Wysoki Wydział krajowy Dr. Michałowi Rozłuckiemu, lekerzowi zakładowemu, prowizoryczne pełnienie obowiązków asystenta przy katedrze botaniki.

Podróże i prace członków ciała nauczycielskiego.

Celem rozświecenia poruczonej przez krakowskiego profesora p. Adametza kwestyi pochodzenia i systematyki bydła krajowego, przedsięwziął doc. Karol Malsburg dwukrotną wycieczkę w doliny Prutu i Czeremoszu i tam studyował bydło huculskie w okolicy Czarnej Hory. Dalej zwiedzał w tym samym celu pas kraju między Bugiem a Styrem położony, gdzie w okolicy Radziechowa, Toporowa i Stanisławczyka znachodzi się bydło brunatne nizinnej rasy krajowej, a rezultaty odnośnych badań naukowych będą umieszczone w roczniku wyższej szkoły Dublańskiej na rok 1893.

Prace Dr. Stefana Pawlika drukowane w roku sprawozdawczym z dziedziny organizacji gospodarstwa wiejskiego.

1. Gospodarstwo „ekstenzywne i intensywne“ w Rolniku.
2. Rzut oka na gospodarstwo wiejskie w Galicyi w „Ekonomiście“.

Prace prof. Dr. Szyszyłowicza:

Monographie der Caryocaraceae (Engler u. Pratl die natürlichen Pflanzenfamilien Tom III.)

Monographie der Maregraviaceae (Tom III).

Monographie der Theaceae (Tom III).

Dr. Jan Pawlikowski redagował czasopismo „Ekonomista Polski“ w którym umieszczał artykuły dotyczące polityki agrarnej. Większą rozprawę napisał wspólnie z Dr. Jentysem „O potrzebie i środkach poprawy stosunków handlu nawozami“.

Większość członków ciała nauczycielskiego bierze czynny udział w pracach około wystawy krajowej, gdzie jako referenci sekcji i podsekcji zajmują się wypracowaniem programów i urządzeniem odnośnych działów wystawy.

Czynności na polach doświadczalnych i pracowni rolniczej.

Sprawozdanie z czynności dokonanych na polu doświadczalnym skromnie się przedstawia. Główne pole z wczesną wiosną zajętem zostało w większej swej części pod budowę internatu, a co najważniejsze, altana wegetacyjna skutkiem tej budowy nie mogła służyć do doświadczeń, co sprawiło, że już rozpoczęte próby musiały zostać zawieszonymi. Na pozostałym kawałku pola wykonywano w dalszym ciągu próby aklimatyzacyjne z różnymi odmianami zbóż i okopowizn, prócz tego rozpoczęto lub kontynuowano próby z uprawą roślin, które u nas dotąd wcale, lub tylko wyjątkowo uprawiają się jak n. p. z wyką piaskową (*Vicia vinosa*), z lędzwanem leśnym (*Lathyrus silvestris*), gorczycą białą (*Sinapis albo*), jako przedplonem i na zielony pognój z łubinem białozianistym (*Lupinus angustifolius v. albo*), z złotochróstem (*Ulex europeus*), wreszcie z koniczyną amerykańską. Powtórzono również próby ze zwalczaniem *Phytophory* na ziemniakach, przyczem nie uprzedzając obszerniejszego w tym względzie sprawozdania, nadmienić należy, iż rezultaty, jak na rok bardzo zarazie kartofli sprzyjający, były nadspodziewanie dobre.

Pracownia rolnicza zostawała do 15. lipca 1893 pod kierownictwem p. Czajkowskiego, poczem objął ją w zastępstwie p. Sikorski, który na czas feryj otrzymał do pomocy chemika; w tym czasie wykonano dla stron prywatnych ogółem 17 prac, a dla pola doświadczalnego 170 prac.

Stacya meteorologiczna.

Na stacyi meteorologicznej kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublinach w roku 1892/3 podobnie jak i lat poprzednich prowadzone były pełne obserwacje 2-iej klasy, przyczem funkcyonował też termometr samozapisujący systemu Richard'a, nabyty dla stacyi w roku ubiegłym.

Rezultaty obserwacji były stale komunikowane sekcji meteorologicznej komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz centralnemu Instytutowi meteorologicznemu w Wiedniu (Central Anstalt für Meteorologie und Erdmagnetismus in Wien).

W roku sprawozdawczym dokonana została weryfikacya barometru stacyi Dublańskiej przez Dr. Wierzbickiego z ramienia sekcji meteorologicznej komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Środki naukowe.

Na środki naukowe wydano w r. budżetowym kwotę 6902 zł., w której mieści się wydatek 1000 zł. na odszkodowanie gospodarstwa folwarcznego; dalej wydatek 1075 zł. na utrzymanie ogrodu i pasieki, jakoteż 454 zł. na wycieczki naukowe profesorów z uczniami.

Dla pracowni rolniczej zakupiono 4 palniki systemu Barthla t. j. 3 syrytusowe i 1 benzynowy, zastępują one przynajmniej częściowo płomienie gazowe. Sprowadzono 5 egzemplarzy aparatów do mechanicznej analizy ziemi podług metody Kühn-Wagnera, oraz cały system sitek do takiej analizy podług wzorów doświadczalnej stacyi w Halli; nakoniec nabyto sitko do oznaczenia miąższości w mące Thomas'a.

Zbiór rolniczy uzupełniono kilkudziesięcioma okazami nasion roślin gospodarskich.

Do muzeum mechaniki rolniczej sprawiono modele przekrojów większych machin w wykonaniu plastycznym podług pomysłu profesora E. Perels'a.

Do muzeum zootomicznego przybyło w roku 1892/3:

90 egzemplarzy wypchanych zwierząt kręgowych, przeważnie ptaków (48 egz.) i ssących (39 egz.) zwierząt szkodliwych lub pożytecznych w gospodarstwie. W ten sposób zbiór ten niedalekim jest skompletowania.

Zbiór preparatów anatomicznych: kośćce, preparat układu krwionośny konia (nastrzykany) żołądek owcy do wydymania i t. p. zwierząt ssących, oraz niższych zwierząt z grupy owadów i robaków (sztuk 10).

Do biblioteki podręcznej pracowni zootomicznej dzieł 28.

Do zbiorów fizykalnych nabyto 4 termometry ziemne w oprawie systemu Lamond'a; sferometr Abbe de la Rue; śrubę mikrometryczną, galwanometr Stöhrera oraz 6 termometrów rtęciowych.

Stacya meteorologiczna otrzymała fotografujący insolator Maurera (photographischer Sonnenschein-Autograph), oraz nową budkę drewnianą dla swych termometrów.

Dla pracowni botanicznej zakupiono środki naukowe potrzebne do demonstracyi dla wykładu systematyki i uzupełniono przyrządy do badań bakterologicznych. Zakupiono wzorowy zbiór traw szwajcarskich, wydany przez profesora Steblera; aparaty do badań powietrza i wody, piec sterylizacyjny oraz przybory potrzebne do kultur.

W ogrodzie botanicznym zaczęto wprowadzać reorganizację ku skierowaniu działalności tegoż w kierunku rolnictwa. Odnowiono i rozszerzono kolekcję normalną roślin z przewodnią myślą demonstracyjnego uprawiania tych roślin, które są polecane przez reklamę rolniczą. Założono kulturę jarzyn uprawianych w środkowej Europie. Również rozszerzono szkółkę drzew owocowych tak ziarnowych jakoteż pestkowych najszlachetniejszych, w kraju aklimatyzowanych.

Do biblioteki przybyło: nowych dzieł 231, z których bezpłatnie 61 (przeważnie wydawnictwa Akademii).

Czasopism prenumerowano 53.

Sprawy administracyjne.

Budowa domu przeznaczonego na mieszkania dla uczniów wyprowadzona pod dach. Kaplica zakładowa została wymalowana przez p. Düllę skromnie ale gustownie i trwałymi farbami olejnymi, byłoby do życzenia jednak wybudowanie małego chóru, przez co zwiększyłoby się miejsce dla pomieszczenia nabożnych, co okazuje się bardzo potrzebnem.

Postawiono statuę Matki Boskiej przy drodze w lasku, dłuta p. Markowskiego.

Ustawiono zegar słoneczny przed zakładem kraj. wyższej szkoły.

Dnia 27. listopada 1893.

Dyrekcya kraj. szkół rolniczych w Dublinach.

T. Rylski.

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach za rok szkolny 1892/3.

Nauka planem szkolnym przepisana została w tym roku szkolnym zupełnie wyczerpaną. Zmian znacznych w szkole nie było, nauka odbywała się normalnie i bez przerwy.

Kurs szkolny teoretyczny trwał jak zwykle przez 7 miesięcy, t. j. od 8. października do 8. maja; w czasie lata t. j. od 8. maja do 8. października zajęci byli uczniowie pracami praktycznymi w polu przy gospodarstwie folwarcznem, na polu doświadczalnym, w pasiece i w ogrodzie.

I w peryodzie zimowym zajmowano uczniów pracami przy gospodarstwie folwarcznem, a mianowicie uczniów I R. po 4 dni tygodniowo, zaś uczniów II i III R. po 2 dni tygodniowo.

Nauki udzielali w r. 1892/3:

Ks. Dr. Błażej Jaszowski, religii w 1 godz. tygodniowo.

Kazimierz Pańkowski prof. wyższej szkoły rolniczej i administrator folwarku, uprawy roli i szczegółowej uprawy roślin 4 godziny tygodniowo. Tenże objął po Dyr. Lubomęskim kierownictwo prowadzenia zapisków i raportów gospodarskich w 2 godzinach tygodniowo.

Dr. Roman Wawnikiewicz, wstępne wiadomości z nauk przyrodniczych, 4 godziny tygodniowo.

Tomasz Ryłski, prof. wyższej szkoły rolniczej, naukę o narzędziach i maszynach rolniczych i użycie tychże — w 2 godzinach tygodniowo.

Jan Szczęsny Sikorski, asystent i docent szkoły wyższej, ogólnej części rolnictwa 3 godziny tygodniowo.

Michał Stepek, pomocniczy nauczyciel szkoły niższej, uczył hodowli zwierząt gospodarskich, rachunków, geometryi, rysunków i pszczelnictwa 24 godzin tygodniowo.

Józef Kubicki, prof. wyższej szkoły rolniczej, weterynaryi 2 godzin tygodniowo.

Jan Blauth, docent wyższej szkoły rolniczej, melioracyi rolniczych 2 godzin tygodniowo.

Maryan Młotek, pomocniczy nauczyciel szkoły niższej, uczył czytania, pisania, gramatyki polskiej z ćwiczeniami stylistycznymi, geografii i historii 24 godzin tygodniowo.

Od 1. października 1892 do 30. września 1893 r. pracowali uczniowie na folwarku dni roboczych 4225, reszta na polu doświadczalnym i w ogrodzie.

Za tę pracę zapłaciła kasa folwarczna do kasy szkolnej — kwotę 823 zł. 22 ct.

Bezpośredni dozór w szkole i przy wykonaniu robót przez uczniów miał instruktor szkoły Jan Smal. Uczniowie niższej szkoły tworzą również dobrze zorganizowaną straż pożarną, ćwiczenia odpowiednie prowadzi nauczyciel Michał Stepek wraz z instruktorem.

| | |
|--|----|
| W roku 1891/2 przeszło z r. I na r. II uczniów | 6 |
| „ „ r. II na r. III „ | 14 |
| Razem przeszło z r. 1891/2 uczniów | 20 |

Na podstawie egzaminu przyjęto:

| | |
|----------------------|----|
| na rok I | 12 |
| na rok II | 4 |
| na rok III | 1 |
| Razem | 17 |

Było więc z pozostałymi z r. poprzedniego w czasie rozpoczęcia kursu szkolnego 37

Wskutek braku wszelkiej zdolności ustąpiło 3

Pozostało z dniem egzaminu 34

Z tej liczby ukończyli szkołę i otrzymali świadectwa uzdolnienia na dozorców robót polnych i stajennych, oraz na pisarzy ekonomicznych:

| | |
|------------------------------------|----|
| z postępem celującym | 3 |
| z postępem bardzo dobrym | 5 |
| z postępem dobrym | 5 |
| z postępem dostatecznym | 2 |
| Razem | 15 |

Przy wstąpieniu do szkoły wykazali się świadectwami:

| | |
|---|----|
| z ukończoną szkołą ludową i nauką dopełniającą | 16 |
| z ukończoną szkołą wydziałową | 2 |
| z ukończoną 1, 2, 3, 4, 5 klasą gimnazjalną | 19 |
| Razem | 37 |

Według wieku było:

| | |
|----------------------------------|----|
| między 16—18 lat | 17 |
| między 18—20 lat | 13 |
| między 20—22 lat | 3 |
| między 22—24 i powyżej | 4 |
| Razem | 37 |

Według obrządku:

| | |
|------------------------|----|
| rzymsko katol. | 32 |
| grecko katol. | 5 |
| Razem | 37 |

Według stanu:

| | |
|--|----|
| Synów rzemieślników i kupców | 2 |
| „ urzędników | 4 |
| „ ofycjalistów | 15 |
| „ włościan | 16 |
| Razem | 37 |

W Galicyi urodzone^h 36

W Królestwie polskiem 1

Razem 37

Podług zamknięcia rachunkowego wydano w r. budżetowym 1892 na utrzymanie uczniów w zakładzie kwotę 7.393 zł.

Uiszcili opłaty szkolne w kwocie 177 zł.

Na środki naukowe wydano kwotę 346 „

Stan zdrowotny był zupełnie zadowolniający — żadnej słabości cięższej, ani epidemicznej, nie było w zakładzie.

Dublany dnia 22. listopada 1893.

T. Rylski.

Zdanie sprawy

o stanie zdrowia bydła w oborze Dublańskiej.

Dla pewnych objawów chorobowych wzniesających podejrzenie istnienia Gruźlicy (tuberculosis) zabito w Dublanach dwie krowy w m. marcu r. b. celem stwierdzenia przez sekcję istotnego stanu rzeczy.

Na zwłokach obu rzezonych krów wykryłem w istocie zmiany gruźlicze tak w narządziach jamy piersiowej (płuca i gruczoły limfatyczne międzynoskrzelowe) jakoteż i brzusznej (gruczoły limfatyczne kiszkowe).

Na wnioski z mej strony Zarząd folwarku polecił mięso z krów zabitych zagrzebać a stajnię, dla niesprzyjającej wówczas pory roku, dorywczo tylko zdezynfekcyonować. Ogólne badanie wszystkich bydła porozumiano się przeprowadzić w m. kwietniu.

Przy przedsięwziętem badaniu ogólnem w pomienionym czasie znalazłem 63 sztuki bydła rozmieszczonych w 3 stajniach, t. j. w głównej (A), w środkowej (B) i skrajnej (C) a mianowicie: buhajów 3, krów dojnych 39, jałówek do 2½ lat 16, cieląt 5.

Dotychczasowe sposoby badania bydła rogatego w kierunku choroby gruźliczej, jak napukiwania klatki piersiowej i jej wysłuch, ocena kaszlu, różnice ciepłomierza, jakość odżywiania się bydłęcia i stan wyczuwalnych gruczołów limfatycznych — nie dają rzetelnej podstawy do łatwego rozpoznania w mowie będącej choroby na żyjącem zwierzęciu, — wszelako mając wyjaśnienia przez sekcję osiągnięte każdy objaw chorobowy, choćby na pozór mało znaczący, musi być na wagę wzięty i w dalszej obserwacji należyte oceniany, jak tego doświadczenie uczy.

Tymi względami powodowany, rozdzieliłem sztuki zbadane na następujące kategorie:

1. Do pierwszej weszły sztuki bydła zaopatrzone dwoma krzyżkami jako wyraźniej podejrzane a to bądź dla wynalezionych gurkowatych zwiększeń i stwardnień gruczołów limfatycznych pod skórą porozrzucanych, których liczba zwracała na się uwagę, bądź dla mniej lub więcej utrudnionego oddechu z zaostreniem pęchryzkowatem lub też rżeniem drobno-bańkowym. Takich sztuk było cztery.

2. Do drugiej zaliczono sztuki z pojedynczymi tu i ówdzie pod skórą wyczuwalnymi guzkami powyżej wyrażonego znaczenia. Takich sztuk było pięć. Do obu kategorii należały krowy dojne, u których wszakże tak w gruczołach wymienowych, jak i sąsiednich limfatycznych nie zdołano odszukać jakichkolwiek zmian chorobowych.

3. Trzecią kategorię stanowiło bydło u którego żadnych zboczeń wykryć nie zdołałem a więc pozornie zdrowe. Cyfra tegoż wynosiła 54.

Głównie podejzranemi były krowy „Allgau“, mniej „Angeln“.

Po przedstawieniu stanu rzeczy i wzajemnem porozumieniu się z profesorem Wp. Pańkowskim zajęto się i bezzwłocznie przeprowadzono następujące środki ochronne i tępzące:

I. Krowy kategorii pierwszej umieszczono w stajni C. z zamiarem szybkiego wyzbycia się na rzeź.

II. Krowy kategorii drugiej (mniej podejrzane) zajęły stajnię B. celem dalszej obserwacji.

III. Reszta bydła pozornie zdrowego (kategoria trzecia) pozostaje w stajni A., — ta wszelako jak i inne dwie mają uleść ścisłej desynfekcji, która

IV. polegała na odrapaniu wyprawy ścian, usunięciu nawozu, wybieleniu całej stajni (A. B. C.) wraz z sufitem, wapnem z domieszką chloru wapna w stosunku, jak 1:10. Taż mieszaniną wybielono żłoby, słupy i ziano stanowiska. Nadto, każdą ze stajen nasyciono gazem chlorowym, poczem wietrzono do 8 tygodni.

V. Uzyskane mleko zaleciłem zagotowywać aż do wrzenia.

VI. Młodzieży do chowu przeznaczonej nie wyzbywać poza obręb folwarku Dublańskiego.

VII. Ponowne badanie ogólne przeprowadzić w pięć do sześciu miesięcy ze względu, iż gruźlica u bydła rozwija się powoli, — a w takim okresie łatwo stać się może uwydatnienie różnicy w stanie zdrowia.

W pierwszych dniach b. m. badałem ponownie. Ogólny stan cyfrowy wynosił sztuk 54 a mianowicie: buhajów 2, krów dojnych 37, jałówek do 2 lat 12, cieląt 3. Kategorji pierwszej z kwietnia wyzbyto się na rzeź. Status praesens następujący:

- a) Kategorji pierwszej (z 2 krzyżkami) sztuk 3,
- b) kategorji drugiej (z 1 krzyżkiem) sztuk 21,
- c) kategorji trzeciej (pozornie zdrowych) sztuk 30.

Zestawienie cyfr z kwietnia i listopada daje obraz bardzo przypuszczalnego szerzenia się rzeczonej choroby. Jakkolwiek u niektórych sztuk kategorji drugiej nie postąpiły zmiany chorobowe przez ciąg sześciu miesięcy tak dalece, iżby je obecnie do pierwszej przenieść należało, u innych wyraźnie jest status quo ante, to jednakże nowy przybytek do obu kategorji zmusza do niezbyt pomyślnego rokowania.

Gruźlica u bydła rógatego (tuberculosis) nosząca do niedawna miano perlicy (Cachexia boum sarcomatosa), według dzisiejszych zapatrywań nauki stanowi identyczną chorobę z gruźlicą u ludzi a polega na wtargnięciu do ustroju pasorzytów swoistych, kształtu laseczkowatego, zwanych Bacillus tuberculosis, które to żywiąc się i rozmnażając pociągają za sobą zmiany nowotworowo-rozpadowe, w narządach dokąd je los zapędził. Przez tworzenie zarodników i wydawanie ich z wydzielinami śliny, śluzu, mleka, wydechanem powietrzem choroba ta udzielić się może osobnikom zdrowym. Gruźlica więc dziś uważaną jest za chorobę zakaźną i zaraźliwą nie tylko dla bydła rógatego, ale i dla trzody chlewnej i... dla człowieka.

W pierwszym okresie jej rozwoju, przy ogniskach chorobowych na małej przestrzeni danych narządów np. w płucach, gruczołach limfatycznych wewnątrz położonych przedstawia wielkie trudności w rozpoznaniu, albowiem nie wykazuje objawów istotnego stanu chorobowego dowodzących.

Najnowsze zdobycze naukowe, jakkolwiek jeszcze należycie nie wyklarowane, zalecają iniekcje tuberkuliny Kocha, jako środka rozpoznawczego. Na t. z. kongresie tuberkulicznym w Paryżu przed trzema laty, Nocard podniósł dobre strony tuberkuliny w kierunku powyższym. Tenże, jak również i Siedamgrodzki w Saksonii sprawdzili przez iniekcję niemal $\frac{3}{4}$ tuberkulicznych bydła w danych stajniach. Degive w Brukseli zaleca także tuberkulinę, jako środek rozpoznawczy.

W obec powyższej sprawdzonego i nakreślonego stanu zdrowia bydła obory Dublańskiej, mam zaszczyt przedstawić dwa rodzaje wniosków.

Pierwszy z nich, ze stanowiska ekonomicznego oceniony, zdąża do celu t. j. wytepienia gruźlicy ale powoli, i nie pociąga za sobą kosztów wkładowych — nie przynosi jednak nauce żadnych możliwych zdobyczy naukowych.

A) Opiewa on:

- a) Sztuki zaopatrzone dwoma krzyżkami zbyć na rzeź w czasie jak najkrótszym

z warunkiem wszakże, by powiadomiono podpisanego o dokonanej sprzedaży rzeźnikom ze Lwowa lub ze Zniesienia a to celem możliwej sekcji.

b) Oddzielnie postawione bydło kategorii drugiej obserwować w kierunku zwiększenia się lub nie objawów chorobowych. — W wypadku pierwszym zbyć je na rzeź, — w ostatnim zatrzymać w obserwacji na czas dalszy.

c) Bydło pozornie zdrowe (kategorji 3) pozostawić w stajni A. i badać ponownie za cztery do pięciu miesięcy.

d) Do chowu nie sprzedawać młodzieży aż do czasu nabrania pewności o wytępieniu gruźlicy.

e) Uzyskane mleko gotować aż do wrzenia. Surowego dla ludzi nie zbywać. Według Forstera prątki gruźlicze bywają uśmierzane temperaturą + 80° C. w 5ciu minutach, — w + 95° C. w jednej minucie.

B) Wniosek drugi nierównie szybszym tempem zmierza do celu, jest wszakże kosztowniejszym i może narazić na pewien, choć nieznaczny, % pomyłek. Polega on na zastosowaniu iniekcji tuberkuliny, jako środka pomocniczego do rozpoznania tajonej gruźlicy. Gdyby jedna lub druga sztuka bydła po dokonaniu tego zabiegu okazywały reakcją wykrytą termometrem o + 1° lub + 1½° C. ponad normę, natenczas uważaną być ma za chorą i jako taka zabita a sekoya ma być korektą okazanej za życia reakcji. Stać się jednak może, że niektóre osobniki dotknięte innymi chorobami, jak przewlekłym katarą oskrzelowym, chorobą motylicową etc. również reagują nawet dosyć silnie.

Straty w podobnych wypadkach dopatrywać się należy:

aa) W koszcie tuberkuliny i jej zastosowaniu.

bb) W możliwym uśmierceniu sztuk innymi przejściowymi chorobami dotkniętych.

cc) W przymusowej sprzedaży na rzeź sztuk reagujących, — co na razie mogłoby znacznie spustoszyć stajnię.

Zważywszy jednak powolny a wyjątkowo tylko przerwany rozwój tej choroby skutkiem otorbienia się ognisk chorobowych, bo koszta strat różnią się o tyle, że w obec wniosku A. rozdzielają się na czas dłuższy, są więc mniej dotkliwe. W obec wniosku B. gromadzą się na raz i to przeraża.

W obec właściciela obory, jako jednostki, zachodziłyby może dziś jeszcze niejaki skrupuły w zalecaniu wniosku B z powodu pewnego % omyłek. Dla stajni Dublańskiej śmiem go zalecić, albowiem wyniki troskliwie notowane i oceniane, mogłyby w sprawie powyższej przynieść krajowi korzyści. Dziś, gdy chów bydła w Galicyi osiągnął poważnej wysokości — gdy w dziale tym znajdujemy znaczne subwencje rok rocznie wydawane, — gdy i kasa krajowa ze szczerą ponosi ofiarę — gdy tu i owdzie w kraju a nawet w oborach zarodowych sprawdzono istnienie gruźlicy. Stwierdzenie iniekcji tuberkuliny jako dodatnie lub nawet jako ujemne miałyby swą doniosłość. W przypadku pierwszym zyskałoby miano środka praktycznego, — w drugim ochroniłoby właścicieli poehopnych od chwytania się nowości.

W każdym razie szkoła Dublańska, jako instytucja naukowa, mogłaby w swoim czasie zabrać głos i ogłoszeniem swej pracy przyczynić się w kierunku naukowym, co dla chowu bydła, higieny mięsa i mleka mogłoby być nieocenioną zdobyczą.

Tak czy inaczej przez Wysoką Władzę rozstrzygniętem zostanie, należałoby już dziś przedsięwziąć badania naukowe mleka uzyskanego już z każdej z 3ch kategorii krów, już może od sztuk pojedynczych więcej namarkowanych czyli w ich mleku, mimo braku zmian w wymionach, nie znajdując się bakterje tuberkuliczne. — Badania mikroskopowe z barwieniem, oraz kultury, sądzę, mogłyby być podjęte przez instytut botaniczny naszej szkoły.

Dublany dnia 15. listopada 1893.

Prof. Józef Kubicki.

Wysoki Wydziale krajowy!

W myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego do L. 27594 odebr. 30. października r. b. a spowodowanego odezwą Wysokiego c. k. Namiestnictwa L. 40.564 podpisana administracja ma zaszczyt odpowiedzieć, że już przy wnioskach swoich do preliminarza budżetu folwarcznego na r. 1894, przedstawionych Wysokiemu Wydziałowi krajowemu w czerwcu b. r. starała się wskazać środki zdążające do stanowczego uchylenia niebezpieczeństwa szerzenia się gruźlicy u bydła w oborze dublańskiej.

Ponieważ proponowana w owych wnioskach radykalna reforma obory nie da się przeprowadzić bez interwencji Wysokiego Sejmu, skoro niezbędne są do tego większe fundusze; odniosła się zatem administracja równocześnie w krótkiej drodze do JW. szefa I. Departamentu aby z Jego przynajmniej wiedzą i za Jego zgodą przeprowadzić rychłe zbrakowanie bydła o chorobę gruźlicy więcej podejrzanego, w szczególności zaś bydła algańskiego, o którym na podstawie doświadczenia ostatnich 2 do 3 lat zwątpić wypadało, czy się przy zastosowaniu najradykalniejszych nawet, a zarazem najracjonalniejszych środków hodowlanych, będzie mogło ostać na przyszłość w Dublanach.

Ponowna ścisła rewizya całej stajni*) dokonana z wiosną r. z. przez uproszonego do tego prof. Kubickiego i w asystencji lekarza zakładowego Dr. Rozłuckiego, wykryła 6 krów bardziej podejrzanych; wedle sprawozdania prof. Kubickiego, które administracja równocześnie załącza, najbardziej podejrzanych było 4.

Administracja folwarku wszakże nie ograniczyła się na wybrakowaniu owych najbardziej podejrzanych sztuk 4-ch, lecz sprzedała doraźnie na rzeź 6 sztuk krów algańskich, 1 krowę i 1 jałówkę rasy Angelu, oraz 2 buhaje t. j. 2-letniego Algańskiego własnego chowu i schodzącego z pola oryginalnego anglera razem przeszło sztuk 10.

Zarządzono nadto rozdział bydła podejrzanego i rzekomo zdrowego — radykalną desinfekcyę stajni — utrzymanie wszystkiego bydła prawie przez 2 miesiące pod gołym niebem a w tym czasie najdokładniejsze przewietrzanie stajen, zgoła wszystko, co tylko w interesie zdrowia bydła a rzekomo w interesie konsumentów mleka leżeć mogło.

Podpisana administracja nie lekceważyła zresztą nigdy znaczenia gruźlicy dla stajni ze względu na dziedziczność choroby tej u bydła, dlatego zawsze przestrzegała aby nie tylko nie zatrzymywać do rozplodu ale nawet do użytku krów lub jałówek, które jak się to w każdej oborze zdarza, symptomatyzowały się sporadycznie jako nie zupełnie zdrowe.

I chociaż przez cały okres lat 14-tu odkąd administruję folwark na rachunek funduszu krajowego, utrzymywano zawsze zatem bez wyjątku wszystko bydło w lecie na najlepszych podsiewanych pastwiskach z dodatkiem koniczu i mieszanek w zimie zaś wyłącznie na suchych mieszankach z samych doborowych materiałów z wykluczeniem absolutnem wszelkich pasz parzonych, kiszonych lub fermentowanych,

*) Radykalna desinfekcyja w połączeniu z brakowaniem zarządzona była już w r. 1890/1.

nie zdołano przecież zapobiedz ani sporadycznemu występowaniu gruźlicy u bydła algauskiego, ani ostatecznemu zdegenerowaniu bydła tego w ostatnich latach — objawiającemu się nie skarlłowaceniem wzrostu lub gorszym wyglądem (przeciwnie waga przeciętna krów statecznie się zwiększyła) lecz chorobliwością cieląt i coraz wyraźniejszym symptomazytowaniem choroby gruźliczej — zaczęł stan bydła algauskiego zmniejszać się musiał wobec anglerów.

Już w sprawozdaniu podpisanego, zamieszczonem w Rocznikach szkoły za rok 1887 pozwoliłem sobie zwrócić uwagę interesowanych czytelników na to, co przed zaprowadzeniem alganerów w Dublanach w r. 1872 Komitetowi gal. Towarz. gospod. przedstawiłem, a co przy każdej sposobności uczniom szkół dublańskich powtarzam, że stosunki klimatyczne tutejsze absolutnie nie odpowiadają bydłu par excellence alpejskiemu jakim jest w szczególności rasa siwobrunatna — zwyrodnienie chorobliwe tegoż prędzej czy później nieuniknionem czynią. Potwierdziło się to niestety w różnych krajach, w bardzo licznych oborach pomimo bardzo racjonalnego hodowania i mimo nawet regularnego co lat parę odświeżania krwi.

Temu losowi uległy z więcej znanych pierwszorządne liczne stada zawodowe: szwycykie w państwie Węgierskiem Altenburskiem, w Cieszyńskiem i Żywieckiem — w Kromierzyckiem Simentalery i Szwycy; Simentalskie i algauskie w dobrach księcia Schwarzenberga — Simentalery w Sassinie w Morawii i w Ołomunieckiem państwie simentalery i Szwycy. Historia upadku tych obór przypada na okres od 1860 do 1880, nie mówiąc o b. wielu oborach mniejszych lub dalszych.

A cały dzisiejszy stan alganerów w Państwie Węgierskiem, Altenburskiem przeszło 1600 sztuk liczący jest w stadium degeneracyi tuberkulicznej, choć się o tem jeszcze oficjalnie nic nie mówi.

Wychowu przychowku na sprzedaż, którego domaga się w swoim sprawozdaniu prof. Kubicki, zaniechała administracya u alganerów od lat 3-ich przeszło, w rasie anglerów od lat 2-ich, co może świadczyć o sumiennosci administracyi i w tym kierunku, bez wszelkiej pobudki z zewnątrz.

Algauery w Dublanach uległy ich nieuniknionemu losowi, przepowiadanemu im przez podpisanego przed 20-ma laty, chociaż administracya zdołała stworzeniem im jak najlepszych warunków egzystencyi i wykwiutnym dobozem, zdołała podnieść mleczność całej obory w ostatnim lat dziesiątku w dwójnasób i doprowadzić ją do możliwie w tut. warunkach prawie najwyższej. Także i drobna rasa anglerów doszła w niespełna 10 latach z pierwotnej wagi krów oryginalnych 320 kilogr. do 460 klg. (u wielu krów wyżej), zaś w mleczności przeciętnej 2500 klg. rocznie od sztuki; może to śmiało współzawodniczyć z oborami najlepszymi, zwłaszcza, że i $\%$ tłuszczu powyżej 36 w nich nie ustępuje rasie algauskiej w Dublanach.

Niestety zawdzięczyć trzeba wpływowi degenerujących algauerów, że gruźlica nie oszczędziła dziś i anglerów z natury ich subtelnej konstytucyi do zarażenia się skłonnych.

Tego zatajać trudno — ale też z drugiej strony trudno administracyi nie odpiierać obaw, że mleko od krów tuberkulicznych, mimo zupełnego braku ognisk chorobowych w gruczołach mlecznych, jest dla zdrowia konsumentów bezwarunkowo szkodliwem

Z doświadczeń sławnego bakterjologa Pasteura godzi się przytoczyć, że mleko samiec a więc i kobiet gruźliczych nie zawiera śladów bacilów tuberkulicznych, bo im błony zwierzęce przefiltrować się nie pozwalają. Z długoletnich doświadczeń praktycznych miejscowych wolno odwołać się do faktu, że w ciągu kilkunastu lat w których gruźlica rozwijała się u bydła algauskiego (sądząc ze sporadycznych jej objawów), na paręset corocznych konsumentów mleka z obory tutejszej, ani jeden nie szwankował na zdrowiu. Bo nigdy nie dopuszczono do zajęcia wymienia przez gruźlicę. Jedyne zajęcia wymienia podejrzanem zapaleniem w tym roku, natychmiastowe oddanie krwi algauskiej rzeźnikowi za sobą poprowadził.

I gdyby istotnie mleko od krów podejrzanych o gruźlicę miało być tak bardzo szkodliwym jak to dość powszechnie mniemamy, byłaby prawdopodobnie uległa tuberkulozie bodaj większa część mieszkańców w tych krajach, n. p. w Saksonii, w Niemczech północnych, w Belgii ect., gdzie razem z upowszechnieniem najmłeczniejszych zawodów bydła, procent renegującego na tuberkulinę Kocha dochodzi przerażającej wysokości przeszło $\frac{3}{4}$ całego stanu obór.

Ciekawe w tym kierunku są relacje, które zawiera październikowy zeszyt: „Zeitschrift für Fleisch-und Milchhygiene red. v. Dr. med. Robert Ostertag prof. an der thierärztlichen Hochschule in Berlin“ a do których się w opinii swej o oborze tutejszej i prof. Kubicki odwołuje.

Rada, którą podaje Nocard, aby dla zapobieżenia szerzeniu się gruźlicy pomiędzy bydłem, rozdzielać chore bydło od zdrowego, mając na oku wielką zaraźliwość, wydaje się ze wszech miar racjonalną.

Siedamgrotzky skonstatował gruźlicę w oborach mlecznych w Saksonii przez wstrzykiwanie tuberkuliny u 76, względnie 79% całego stanu badanego bydła; w Belgii dochodzi % gruźliczych sztuk od $\frac{2}{3}$ — $\frac{3}{4}$ całego stanu badanych obór, podobnie jak w Niemczech półn. Degive podając o stosowaniu tuberkuliny w Belgii od grudnia r. 1892 poleca: „Tuberkulin-Depot z instytutu Pasteur w Paryżu“ urządzony dla ułatwienia nabywania tejże przy wyższym instytucie weterynaryjnym w Brukseli (Porcyja do jednorazowego użycia kosztować ma 40 centimów; zaś najusilniej renagować mają wobec tuberkuliny te zwierzęta, u których choroba gruźlicy tylko w bardzo słabym stopniu rozwinięta).

Z doświadczeń Eichhorn'a w Dreźnie wynika że i kozy których mleko polecane i używane dla suchotników, podlegają w bardzo wysokim % (do 68%) gruźlicy, zczem on jak i Siegen (przy sposobności rozpraw na 3 kongresie tuberkulicznym) polecają iniekcje tuberkuliny jako środka rozpoznawczego dla gruźlicy u zwierząt żywych.

Trudno wobec tak przekonywujących doświadczeń powag naukowych nie uznać, że tuberkulina, której wartość dla zagrożonych suchotami ludzi nie potwierdziła się dotychczas, da się z dobrym skutkiem użyć do praktycznego rozpoznawania choroby lub zarodu gruźlicy u bydła. A gdyby nawet przypuścić można jakiś procent pomyłek przy dochodzeniu stanu zdrowia u zwierząt rozplodowych, a zatem i pewien % strat, to przecież skutek uważać trzeba wszędzie tam, gdzie lepsza hodowla łączy się z wielkimi nakładami a nie jest bez doniosłego wpływu na hodowlę rozległych okręgów hodowlanych — jako ogromną zdobycz bogatą w następstwa, choć na razie przykrą i zniechęcającą najzagorzalszych hodowców.‡

Zdaje się, że projekt Nocard: aby na razie poddawać iniekcji tuberkuliny zwierzęta mające współzawodniczyć o nagrody z funduszków publicznych, rychło zmieni się w wielu krajach w ustawę — która jedynie, niewątpliwie ułatwi także zakupującym materiał rozplodowy (zarodowy), dobry wybór — a który dziś właśnie wskutek najnowszych (wyżej powołanych) relacji dających tak smutne świadectwo najcenniejszem rasom mlecznym, tak mocno został zakwestyonowany!

Mając na uwadze znaczne coroczne nakłady, które kraj łoży i łożyć zamierza przez szereg lat, aby tak doniosłą gałęź produkcji gospodarskiej jaką jest hodowla bydła rogatego podnieść, i jeszcze niestosunkowo większe ofiary jakie ponoszą dla tego samego celu interesowani w pierwszym rządzie hodowcy, konieczne uznać trzeba za rzecz słuszną i wskazaną: przeprowadzić na bydle dublańskim doświadczenia z tuberkuliną jako środkiem rozpoznawczym.

Ozy atoli zarządzenie takie poprowadzi w ślad za sobą taką ustawę, któraby w sposób oględny, ze stanowiska ekonomicznego usprawiedliwić się dający przysporzyła w przyszłości pożytku gospodarstwu krajowemu — rozta czając równocześnie należną opiekę nad

interesami ciężko opodatkowanych ziemian z jednej, a nad rzekomo zagrożeniem zdrowiem konsumentów mleka z drugiej strony, podpisana administracja wątpić sobie pozwala.

Jak już powyżej wspomniano, a zaznaczono wcześniej i zgodnie z prawdą, stoi podpisana administracja od dawna stanowczo na straży interesów konsumentów mleka z obory folwarcznej, i brakuje najskrupuletniej każdą podejrzaną sztukę bydła już od szeregu lat, chociaż nieraz z ujmą dla doraźnych interesów folwarku. Nie dopuściła zatem ani razu do tego, aby podać w wątpliwość zdrowotność mleka z obory tutejszej.

Na teraz ma sobie administracja za obowiązek, zawiadomić Wysoki Wydział krajowy, że po ostatniej przed dwoma tygodniami dokonanej rewizji całej stajni, uznane przez profesora Kubickiego za więcej podejrzanę 3 krowy — poleciła z własnej inicjatywy zapuścić a więc nie doić, lecz karmić na rzeź, a mleko od reszty podejrzanych osobno pomieszczone, w stanie przegotowanym oddawać na spożycie.

Ścisłość w przedstawieniu wszystkich szczegółów będących w związku z ważną sprawą która stoi przed nami, wymaga sprostowaniu pomyłek jakie zaszły w przedłożeniu prof. Kubickiego. Przy rewizji wiosennej znalazł tenże prócz podłanych sekcyi 2 krów gruźlicznych mocniej podejrzanych dwoma krzyżkami oznacz. krów

| | | | | |
|---------------------------------------|---|---|-------------|----|
| z dwoma krzyżkami oznacz. krów | . | . | . | 6 |
| w drugiej kateg. podejrzanych jedn. " | " | " | " | 10 |
| nadto między jałownikiem sztuk | . | . | . | 5 |
| | | | razem sztuk | 21 |

pozostało zatem przy ówczesnym stanie 63 sztuk nie 54 ale 42 sztuk niepodejrzanych

Po sprzedaniu 10 sztuk, między którymi były 2 buhaje, 1 jałowka 4 let. nieplodna i 1 krowa nie podejrzana, przedstawia prof Kubicki stan dzisiejszy:

| | | |
|-------------------------|---|----|
| z dwoma krzyżkami krów | . | 3 |
| z jednym krzyżkiem krów | . | 10 |
| " " jałownika sztuk | . | 5 |
| " " i buhaja | . | 1 |
| razem | . | 19 |

Już po rewizji odstawiono jako bardziej podejrzana 1 krowa
mniej więcej podejrzanych zatem . . . 20, okazuje przy dzisiejszym stanie 54 szt. nie podejrzanych 34.

Zważywszy że tak pomiędzy sprzedanymi w lecie 10 sztukami znachodziły się 4 wcale przez prof Kubickiego nie podejrzywane — jak że w uwzględnieniu przytoczonych wyżej numerów znajdują się dziś pomiędzy całym stanem bydła takie, które jak n. p. krowy: Fryga i Nr. 7 na wiosnę dwoma krzyżkami oznaczone (zatem bardziej podejrzanę), przeszły po ostatniej rewizji do kategorii mniej podejrzanych, podczas gdy uznane na wiosnę za podejrzanę: Nr. 4. 18. 25, 128 uchodzą po świeżo przeprowadzonej rewizji za zupełnie zdrowe — a przynajmniej nie podejrzanę — krowę zaś Nr. 28 widziała się admiistracja już także po ostatniej rewizji spowodowaną, zaprzestać doić (choć do ostatnich dni 7½ litrów mleka dawała) — i odstawić pomiędzy najbardziej podejrzanę.

Zgodzić się trzeba koniecznie z zapatrywaniem prof. Kubickiego: że weterynaryja nie rozporządza dziś środkami „któreby dawały rzetelną podstawę do łatwego rozpoznania choroby gruźlicy na żyjącem zwierzęciu“.

Nie zapoznawając jednak znaczenia gruźlicy dla folwarku dublańskiego, którego interesa w obec dzisiejszych wyrównanych i pożądaných własności bydła wielce użytecznego są niewątpliwie na przyszłość mocno zagrożone, ale jeszcze bardziej w obec doniosłości usiłowań przez wszystkie sfery podejmowanych, aby stan hodowli bydła rogatego w kraju podnieść zgadza się podpisana administracja z tym wnioskiem prof. Kubickiego, który zmierza przez zastosowanie iniekcji tuberkuliny do tego, aby stwierdzić znaczenie tego środka rozpoznawczego dla bydła rozplodowego w szczególności.

Stanowisko czasowego administratora folwarku nie daje się co prawda pogodzić z takim zapatrywaniem — bo niezawodnie wystarczyłoby, stosując środki ostrożności dotychczasowe, ograniczając się do zadań zyskowej produkcji mleka do której system gospodarstwa w znacznej mierze został w Dublanach zastosowanym — doraźne pozbycie wszystkiego bydła, zakupno świeżego stanu i spokojne wyczekiwanie dalszego biegu wypadków. A chociażby wypadło do uzyskanej ze sprzedaży dzisiejszego bydła kwoty dołożyć nawet i parę tysięcy złotych, chcąc od razu zakupić możliwie najlepszy materiał, dałby się ów nakład dostatecznie usprawiedliwić korzyściami jakie przy dzisiejszym stanie kultury roli i łąk w Dublanach, folwark osiągałby każdego roku. Zarządzenie takie byłoby nierównie praktyczniejszym w obec możliwości zajęcia się z dawną, energią wychowem materiału rozplodowego dla innych hodowców — gdyby nawet obowiązywać miała ustawa zabraniająca chowu zwierząt o gruźlicę podejrzanych.

Na tem jednak nie zyskałaby tak samo nic hodowia krajowa, jak wogóle nie zyskiwała nigdy dotychczas, ilekroć zwijano pierwszorzędne obory czy w kraju czy po za jego granicami, czy to z powodu zarazy płucnej czy też gruźlicy.

Ale zdaniem administracji, które wyraziła po rewizji stajni w tym roku na wiosnę wobec prof. Kubickiego i Dra Rozluckiego, nie rozchodzi się tu już o samo stwierdzenie odpowiedzialności tuberkuliny jako środka rozpoznawczego u bydła podejrzewanego słusznie o zażewie gruźlicy tem bardziej, o ile jest mleczniejsze.

Dotychczasowe, chociaż w najnowszym dopiero czasie zrobione, ale dostatecznie liczne doświadczenia, zdają się nie wiele w tym kierunku pozostawiać do życzenia i zdają się także mówić dość wyraźnie, że dobra mleczność obór, zawodów i ras idzie w towarzystwie z gruźlicą. Ta ostatnia oczywiście tem łatwiej, t. j. spieszniej i pewniej opanowuje ogół, jeżeli przebojem wprowadza się nowe rasy, w warunki bytu najsprzeczniesze częstokroć z ich naturą.

Doświadczenia, które należałoby wdrożyć w Dublanach, powinny mieć na celu także rozjaśnienie tej tak bardzo dotychczas zawilej i niejasnej sprawy:

1. Czy mleko od krów reagujących wobec tuberkuliny jest już bezwarunkowo zakaźnym i dla zdrowia konsumentów szkodliwym?

2. Czy mleko krów uchodzących za podejrzane przy pomocy badań zwykłych rozpoznawczych fachowych, zawiera baccilusy gruźliczne, jeżeli ognisk chorobowych w gruczołach mlecznych brak?

3. Czy mleko pozostające w stajni przez czas trwającego podoju krów, chociaż wprost z wymienia świeżo udojone nie zawiera zarodników, stać się może szkodliwym przez wpływ powietrza stajennego, jeżeli pomiędzy krowami są takie, które podejrzwać można o gruźlicę? lub

4. na które reaguje tuberkulina?

5. Czy wreszcie niezupełnie wyjaśniona kwestya: o ile nawet przegotowane mleko od krów niosących zarazek, lub mleko zarażone przez zetknięcie z powietrzem stajennym, może być szkodliwe dla zdrowia innych zwierząt, godną jest uwagi lub nie?

Że dla pozyskania odpowiedzi na te wszystkie pytania, niewystarczą same prace bakteriologiczne, poparte choćby najsumienniejszymi badaniami mikroskopowymi — ale że je uzupełniać muszą równocześnie wykonywane próby żywienia najprzystępniejszych dla zarazków, zwierząt młodych, mlekiem od krów podejrzanych, reagujących na tuberkulinę, lub mlekiem zakażonym — rozumie się samo przez się.

Prace w tych rozmaitych kierunkach uzupełniono także możliwymi obserwacjami: o ile krowy mimo reagowania na tuberkulinę, mogłyby być użytymi bez obawy do celów rozplodowych, miałyby dlatego najwłaściwsze pomieszczenie w Dublanach, że nietylko jest tutaj

wypadkowo odpowiedni materiał żywy, ale nie brak i laboratoryów i zajętych przy nich sił, któreby może tylko odpowiednio wytkniętem zadaniem zorganizować, albo i dodaniem osobnego asystenta i laboranta uzupełnić wypadło.

Chodziłoby zatem głównie o powołanie całego personelu badawczego i o wyposażenie tegoż w odpowiednie środki na czas dłuższy — administracya zaś nie wątpi, że w czyichkolwiek rękach pozostanie nadal folwark, nie przestanie on nigdy gotowością do ofiar służyć celom naukowym szkoły już z natury swojego przeznaczenia — zwiastowa, że w tym wypadku rozchodzi się o ważne usługi dla całego gospodarstwa krajowego.

Gdyby Wysoki Wydział krajowy czuł się spodowanym do wydania rozporządzeń odnoszących się do wskazanego celu, a tem samem ostać by się miał jeszcze i nadal w stanie nie wiele zmienionym terażniejszy zastęp bydła — śmiałaby podpisana administracya zapytać:

Czy byłoby po myśli Wysokiego Wydziału krajowego, aby do pokrywania krów z rasy Angeln, których stan wyłącznie trzeba mieć w najbliższej przyszłości na oku, użyto buhajów z tej odmiany bydła na zachodnich kresach kraju, która uchodzi za krajową — a która zajmując przeważnie okręg Wadowicki, poniekąd Sądecki, Nowotarski i sąsiedni, zdrową konstytucją na uwzględnienie zasługuje.

Wobec zwłaszcza tych przerażających na razie wyników, do jakich doprowadziło użycie Kochiny w Niemczech północnych i w Belgii, zachodziła by obawa, czy nowym importom choćby najogólniej wybranych buhajów oryginalnych z ras nizinnych zachodnich, nie posunęło by się gruźlicy w obrzeże Dublańskiej do stopnia spotęgowanego.

Zapewne i bezradni na razie hodowcy zachodu, zarządzą jakieś środki zapobiegające złemu na przyszłość.

Zresztą zamierzałaby administracya wobec dzisiejszego stanu rzeczy, po stósownem zbrakowaniu terażniejszego stanu bydła folwaroznego, uzupełnić takowy na razie bydlętem ze wspomnianych okolic naszego kraju.

A może przeważy wkrótce i u nas zdanie, które usiłowałem zawsze, jak długo miałem głos pomiędzy gorącymi zwolennikami myśli podniesienia hodowli bydła rogatego w kraju, podnosić do zadań pierwszorzędných, że: w poprawie bydła krajowego, gdziekolwiek takowe jeszcze niezwyrodniałem znaleźć można, w uszlachetnianiu takowego choć dłuższą drogą lepszego wychowu i doboru — przeważniej leży siła produkcyjna tego ogółu hodowców, na którą importem zwłaszcza ras pierwszorzędných, zwłaszcza najwybredniejszych — tylko wyjątkowo z pożytkiem oddziaływać można.

Godnym przeto głębokiego zastanowienia się i poważnej a nieuprzedzonej rozwagi jest ten wynik nowoczesnych badań rzeczoznawców, który na rozległym obszarze hodowlanym środkowej i zachodniej Europy, konstatuje $\frac{2}{3}$ do wyżej $\frac{3}{4}$ części całego stanu wielu obór pierwszorzędných, ...tuberkulicznym!

Dublany, dnia 1. Grudnia 1893.

Za administracyę folwarku:
prof. Kazimierz Pańkowski.